



GŁOS RABOŃCZY

**ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

ROK I (IV)

ŚRODA 29 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 12 (1300)

Wzburzenie we Francji

na wieść o bezprawnych postanowieniach Anglosasów, odbudowujących arsenał niemiecki w Zagłębiu Ruhry

PARYŻ PAP. — We wtorek ogłoszono komunikat o wynikach londyńskiej konferencji USA, Wielkiej Brytanii, Francji i trzech państw Beneluxu, w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry.

Komunikat ten można streścić w następujących punktach:

1 Projektowanemu rządowi Niemiec Zachodnich nie zostanie przyznana pełna suwerenność w okresie co najmniej trzyletnim od chwili powstania tego rządu.

2 Po przyznaniu suwerenności Niemcom i po wycofaniu się Aliantów, utworzo na zostanie władza kontrolna Zagłębia Ruhry, w skład której wejdą przedstawiciele Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Beneluxu.

3 Władza kontrolna Zagłębia Ruhry otrzyma pewne kompetencje, związane z podziałem miejscowej produkcji węgla, koksu i stali i z „ochroną interesów zagranicznych w przemyśle Zagłębia”.

4 Produkcja stali Zagłębia Ruhry ma wynosić 10,700 tysięcy ton rocznie. Prorządowe dzienniki francuskie usiłują przedstawić wyniki konferencji londyńskiej, jako sukces Francji.

Jednakże analiza komunikatu, na tle stosunków politycznych, panujących obecnie w Europie Zachodniej, prowadzi do konkluzji, że polityka amerykańska, faworyzująca w sposób widoczny Niemcy Zachodnie, w niczym nie uległa zmianie.

Nie dziwnego, że paryskie wydanie „Daily Mail” zamieściło komunikat o wynikach konferencji londyńskiej pod tytułem, w którym słowa „zwycięstwo Francji” ujęto w cudzysłów.

W kołach dziennikarskich zwrócono uwagę na następujące znamienne okoliczności.

a) Władza kontrolna Zagłębia Ruhry powstanie dopiero po wycofaniu się Aliantów z Niemiec. Tymczasem Anglosasi prowadzą w Niemczech Zachodnich politykę faktów dokonanych, których tzw. „władza kontrolna” Zagłębia Ruhry nie będzie mogła zmienić.

b) Kompetencje władzy kontrolnej określono w komunikacie w sposób ogólnikowy i niejasny.

c) W projektowanej władzy kontrolnej Zagłębia Ruhry Francja będzie zawsze w mniejszości. Będzie ona majoryzowana przez Niemcy, USA i Wielką Brytanię, do których prawdopodobnie często będą się przyłączać kraje Beneluxu.

d) Problem kontroli przemysłu Zagłębia Ruhry w istocie rzeczy wymyka się już z rąk mocarstw zachodnich, po przekazaniu przemyśle niemieckiemu byłym właścicielom hitlerowskim.

e) Władza kontrolna Zagłębia Ruhry będzie uzgadniała swą politykę z administracją marshallowską. Oznacza to przyznanie w sposób oficjalny Waszyngtonowi prawa ostatecznej decyzji w Zagłębiu Ruhry.

f) Na konferencji londyńskiej nie anulowano decyzji anglosaskiej w sprawie przekazania przemyśle niemieckiemu w ręce niemieckie.

g) Komitet Humphreya, badający możliwości produkcyjne ciężkiego przemysłu niemieckiego, będzie miał większy niż władza kontrolna wpływ na produkcję Zagłębia Ruhry, a w szczególności na poziom niemieckiego przemysłu stalowego.

PARYŻ PAP. — Na tle komunikatu o wy-

nikach prac konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry, dziennik „Ce Soir” przy pomina we wtorek wieczorem, że pierwotny projekt francuski, przedłożony w 1947 r. na konferencji w Moskwie został porzucony.

Projekt ten przewidywał udział w kontroli Zagłębia Ruhry Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji.

Mimo, że komunikat o wynikach konferencji londyńskiej, ogranicza się do gotowych przyrzeczeń na dalszą przyszłość, dzienniki amerykańskie i część prasy francuskiej

nie szczędzą wysiłków, aby przedstawić rezultaty Konferencji jako korzystne dla Francji.

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób dąży się do wzmocnienia rządu Queuille'a.

Widocznie w celu USPOKOJENIA FRANCUSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ, WZBURZONEJ WIADOMOŚCIAMI O BUDOWANIU ARSENAŁU W NIEMCZECH Zachodnich, komunikat zawiera również zdawkową zapowiedź „utworzenia komisji wojskowej dla spraw demilitaryzacji”.

Ukonstytuowanie się władz Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP) — Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) ponownie wybrał Dymitrowa sekretarzem generalnym Partii.

Sekretarzami wybrani zostali Georgi Czankow, — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli i Czerwenkow — przewodniczący Państwowej Komisji Nauki, Kultury i Sztuki.

Dotychczasowi członkowie Biura Politycznego Partii: premier Dymitrow, wicepremier Kostow, wicepremier i minister spraw zagranicz-

nych Kolarow, minister spraw wewnętrznych Jugow, minister obrony narodowej Damianow, przewodniczący komisji planowania Terpezew, red. naczelny organu Partii „Robotniczo-Deło” Poptonow, oraz Czankow i Czerwenkow — zostali ponownie wybrani członkami Biura Politycznego.

W ostatnim dniu Kongresu przyjęto jednomyślnie wniosek o zmianę nazwy Partii Bułgarskiej Partii Robotniczej (Komunistów) na Bułgarska Partia Komunistyczna.

Wybór sekretarza KC Komunistycznej Partii Estonii

Moskwa (PAP) W Tallinie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Estonii, wybranego na 5 zjeździe Partii.

Pierwszym sekretarzem KC wybrany został ponownie Karolamm, drugim sekretarzem — Kedrow, zaś sekretarzami KC — Kebin, Murisep i Kusik.

Wallace oskarża rząd USA

o jawne podżeganie Holendrów do napaści na Indonezję

NOWY YORK (PAP). — Narodowy Komitet Partii Postępowej przesłał do prasy oświadczenie Wallace'a, w którym domaga się on kategorycznie, by Stany Zjednoczone natychmiast

położyły kres udzielaniu pomocy Holandii w ramach planu Marshalla, oraz żąda, by rząd Stanów Zjednoczonych nałożył embargo na

wszystkie dostawy wojskowe dla rządu holenderskiego.

Wallace określa decyzję Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu działań wojennych „obłudną i niepotrzebną”.

Wallace oświadcza, że Stany Zjednoczone „ponoszą główną odpowiedzialność za nikczem-

ną napaść Holendrów na Republikę Indonezyjską”.

Dostarczyliśmy Holandii — pisze Wallace — broń, oraz pomocy gospodarczej w ramach planu Marshalla, co dało im możliwość ponownej agresji w Indonezji”.

Wallace oświadcza, że zarządzenie o zaprzestaniu działań wojennych umożliwi Holendrom zatrzymanie zagrabionych terenów i nie żąda od nich wycofania się na pozycje wyjściowe.

Akcja holenderska stanowi jawne pogwałcenie Karty ONZ i zlekceważenie zarządzeń Rady Bezpieczeństwa.

Wskazując, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej — narody kolonialne niejednokrotnie już były zdradzane, Wallace wyzywa Stany Zjednoczone do podjęcia zdecydowanej i niedwuznacznej akcji.

„Należy — pisze Wallace — zmusić Holendrów do opuszczenia Indonezji. Indonezyjcykom winno się dać możliwość suwerenności.

Eksploatacja Republiki indonezyjskiej przez Holendrów nie powinna się przekształcić w eksploatację amerykańską, lub jakąkolwiek inną”.

Znów odroczenie dyskusji w sprawie Indonezji

PARYŻ PAP. — We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad sprawą Indonezji.

Poza przyjęciem rezolucji chińskiej w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, uchwalono rezolucję kolumbijską, wzywającą konsultów urzędujących w Batawii do „jak najrychlejszego” przestania sprawozdania.

Przeciwko tej rezolucji wypowiedział się kategorycznie delegat radziecki Malik, który głosował przeciwko niej, wraz z delegatem Ukrainy.

Na tym obrady odroczone do środy po południu.

Polska podpisała umowę handlową z zachodnią strefą Niemiec

WARSZAWA (PAP) W dniu 20 grudnia r. podpisana została we Frankfurcie nad Menem między Polską a zachodnią strefą Niemiec umowa handlowa na okres roczny tj do 31 grudnia 1949 r.

Umowa przewiduje wzajemne obroty łącznej wysokości ok. 28 mil. dolarów.

Najważniejszymi artykułami wywozu z Pol-

ski są: artykuły rolnicze, tekstylia i papier.

Ze strefy zachodniej Niemiec do Polski — urządzenia i maszyny, barwniki, chemikalia i części do maszyn.

Umowę podpisali wicedyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nowicki, oraz szef zarządu handlu zagranicznego administracji okupacyjnej Logan.

Narody ZSRR uroczystie uczciły 150-tą rocznicę urodzin A. Mickiewicza

Moskwa (PAP) Społeczeństwo i prasa Radzieckich Republik Związkowych niezwyk-

le uroczystie uczciły 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Uroczyste akademie odbyły się poza Moskwą i Kijowem w Mińsku, Taszkencie i w innych stolicach Republik Radzieckich.

Na akademii w Mińsku referat o życiu i twórczości Mickiewicza wygłosił znakomity poeta białoruski Maksym Tank.

Dziennik „Białoruski Radziecki”, organ Komitetu Centralnego KPB(b) zamieścił obszerną kolumnę, poświęconą Mickiewiczowi z portretem wieszczka.

Również cała prasa ukraińska poświęciła czołowe miejsca artykułom o twórczości Mickiewicza

„Prawda Ukrainy” opublikowała wnikliwy artykuł o Mickiewiczu poety i tłumacza dzieł Mickiewicza na język ukraiński — Maksyma Rylskiego.

Komunista francuski merem Firminy

Mieszkańcy miasta powitali wybór śpiewem „Międzynarodówki”

PARYŻ (PAP). Komunista Combe został wybrany merem miasta Firminy.

Sukces ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że kandydat socjalistyczny był popierany przez MRP i Gaullistów.

Wśród sześciu zastępców mera jest 4 komunistów, 1 MRP i 1 socjalista.

Combe, który był merem rozwiązanej przez rząd Queuille'a Rady Miejskiej Fir-

miny, został usunięty z zajmowanego stanowiska decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych Mocha za solidaryzowanie się ze strajkującymi górnikami.

Mieszkańcy miasta, zebrani przed ratuszem, powitali wybór Combe'a śpiewem Marsylianki i „Międzynarodówki”.

Rada Miejska Firminy uchwaliła jednomyślnie wniosek, żądający bezwzględnego uwolnienia aresztowanych górników.

Rumunia na drodze do socjalizmu

Konferencja prasowa w ambasadzie rumuńskiej w Warszawie w przededniu 1-ej rocznicy proklamacji Republiki Rumuńskiej

WARSZAWA PAP. — „Dzięki olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego i Zjednoczonej Klasy Robotniczej, Rumunia kroczy naprzód na drodze ku Socjalizmowi” — powiedział na konferencji prasowej w Warszawie AMBASADOR REPUBLIKI RUMUŃSKIEJ W POLSCE P. ION RAICIU.

Ambasador przypomniał niesławne dzieje rządów w Rumunii dynastii Hohenzollern Sigmaringen, które zakończyły się abdykacją króla Michała w dniu 30 grudnia 1947 r.

Rządy dynastii stały pod znakiem krwawego terroru, skierowanego przeciw robotnikom i chłopom.

W roku 1907 pachołkowie królewscy wymordowali 11 tys. chłopów, którzy powstałi przeciw uciskowi.

W roku 1918 z rozkazu Ferdynanda I-go stracono 200 robotników, zaś Karol II-gi w roku 1933 krwawo stłumił strajk w warsztach kolejowych w Bukareszcie.

Ten sam władca zaprowadził w Rumunii dyktaturę i utworzył drogę faszystowskemu reżimowi Antonescu.

Syn Karola — Michał, wypowiedział wojnę Związkowi Radzieckiemu i państwu sprzymierzonym.

PIERWSZYM KROKIEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI BYŁO WYZWOLENIE KRAJU PRZEZ ARMIE CZERWONĄ, ORAZ OBALENIE DYKTATURY ANTONESCU PRZEZ SIŁY DEMOKRATYCZNE Z PARTIĄ KOMUNISTYCZNĄ NA CZELE.

Trzy kolejne rządy nie chciały jednak przeprowadzić walki z pozostałościami faszystów, sabotażem gospodarczym, ani też przeprowadzić reform społecznych. Dopiero rząd premiera Grozy przystąpił do przeprowadzenia tych wszystkich postulatów.

W imię tego rządu istniała jednak grupa Tatarescu, która nadal uprawiała politykę oporu przeciw reformom, jak też i uprawiała sabotaż gospodarczy i szpiegostwo.

Mówiąc o osiągnięciach Republiki przez rok jej istnienia, ambasador rumuński pod-

kreślił m. in. iż siła nabywca pieniądza zwiększyła się znacznie, czego wyrazem były przeprowadzone już czterokrotnie zniżki cen na rynku.

Ambasador Raiciu przedstawił też osiągnięcia przemysłu rumuńskiego i podkreślił, że współzawodnictwo pracy obejmuje obecnie wszystkie dziedziny życia Rumunii.

W szkolnictwie Republika Rumuńska po-

szczycić się może poważnymi osiągnięciami, jakkolwiek zadania w tym zakresie były specjalnie wielkie, gdyż rząd królewski starał się utrzymać ciemnotę w szerokich masach i pozostawił 4,5 miliona analfabetów.

Kończąc swe wywody ambasador Raiciu przypominał zawarte przez rząd Republiki traktaty o współpracy i umowy handlowe z zaprzyjaźnionymi krajami, a także wskazał na inne przejawy wspólnoty Rumunii z krajami Demokracji Ludowej i ZSRR.

„Kraj mój — oświadczył ambasador — kroczyć będzie zawsze w szeregu szermierzy prawdziwego postępu i trwałego pokoju”.

Reforma płac a zniesienie systemu kartkowego

Znajdujemy się w przededniu bardzo ważnej zmiany w życiu całego kraju, w przededniu wielkiej reformy płac i równoczesnego zniesienia systemu kartkowego oraz systemu dwóch cen.

W swym referacie na Kongresie Zjednoczeniowym tow. min. Minc omówił m. in. dość szeroko zasady tej reformy, zapowiadając jej wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1949 r.

W chwili obecnej we wszystkich gałęziach przemysłu, handlu, transportu, administracji itp. dobiegają już końca prace nad zawarciem nowych układów zbiorowych, w których zostaną szczegółowo określone nowe warunki pracy i płacy dla ogromnej, prawie trzymilionowej masy robotników i pracowników umysłowych. W opracowaniu nowych układów zbiorowych uczestniczą nie tylko przedstawiciele zainteresowanych władz państwowych i związków zawodowych, ale także szeroki aktyw robotniczy zarówno związkowy jak i partyjny.

Za kilka dni nowe układy zbiorowe wejdą w życie.

Równocześnie zostanie całkowicie zniesiony system zaopatrzenia reglamentowanego. W ciągu 1948 r. — jak wiadomo, — zniesiono już zaopatrzenie kartkowe na cały szereg ważnych artykułów jak cukier, kaszę, mąkę, chleb i in. W zamian kartkowiec otrzymują równoważnik w gotówce.

Obecnie zostaną zlikwidowane kartki na mięso i tłuszcz oraz odzież, a ekwiwalent za te artykuły jak i za kasowane równocześnie kartki dla ciężko pracujących, tam gdzie one były przyznane, zostanie włączony do zreformowanej płacy zarobkowej.

Do zasadniczej płacy zostaną wmontowane również ekwiwalenty za poprzednio wylączone artykuły kartkowe wypłacane dotychczas w formie dodatków jak również do tacja stołówek i dodatek wyrównawczy.

Do płacy zasadniczej będzie także wmontowany specjalny ekwiwalent za przeciętną podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka zostanie wprowadzona z

dnem 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen.

Pracownicy korzystali dotąd z ulgowych biletów dojazdowych i tramwajowych, których ceny były wyraźnie deficytowe. Deficyt ten był także dotychczasowe ceny za gaz i elektryczność. Przedsiębiorstwa komunalne lub państwowe ponosiły z tego tytułu straty — pokrywane dotąd przez państwo. Podobnie rzecz się, jak państwo pokrywało różnicę między kartkową ceną poszczególnych artykułów a ich ceną rynkową.

Likwidując system dwóch cen i znosząc kartki musimy równocześnie znieść system dopłacania ze Skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych. Prościej i słuszniej będzie, jeśli pracownik otrzyma jako część swego wynagrodzenia to, co państwo dotychczas okólną drogą za niego dopłacało.

Równocześnie zostanie skasowany przywilej z którego korzystali dotąd warszwy najmniejszej płacąc na równi z klasą robotniczą niską taryfę za gaz lub elektryczność i tramwaje. Nie ma bowiem żadnego powodu, aby państwo ludowe musiało dopłacać do usług, z których korzysta burżuazja.

Na innych zasadach będą też pracować stołówki przy zakładach pracy.

Dotychczas państwo wypłacało przedsiębiorstwom dotacje na stołówki w wysokości 600 lub 800 zł. miesięcznie na pracownika. Dyrekcja zakładu za te pieniądze zakupywała produkty i przygotowywała obiady dla pracowników. Odtąd zaś do płacy będzie wmontowany jako część składowa zarobku przeciętny ekwiwalent stołowy w sumie 670 złotych. Pracownik będzie mógł według swego uznania korzystać ze stołówki lub też nie korzystać. Stołówki zostaną wszędzie tam, gdzie co najmniej 100 pracowników zgłosi chęć korzystania z ich usług.

Minimalna opłata, którą pracownicy wnoszą za korzystanie ze stołówki, wynosi 670 zł., co nie wyklucza, że chcąc podnieść jakość obiadów mogą oni ustalić wyższą cenę za korzystanie ze stołówki. Przedsiębiorstwa będą nadal dostarczać niezbędnych dla prowadzenia stołówki lokal i urządzeń oraz po nosić związane z tym koszty administracyjne i rzeczowe w wysokości 175 zł. na pracownika.

Reforma styczeńowa obejmie również bardzo ważną dla masy pracowniczkiej sprawę z siłków rodzinnych. Jak wiadomo, już w r. 1948 stworzono w ramach ZUS-u Fundusz Zasiłków Rodzinnych, z którego wypłacano wszystkim pracownikom przemysłu państwowego miesięczne zasiłki na pozostające na ich utrzymaniu osoby, przede wszystkim dzieci.

Obecnie zasiłki te zostaną powiększone w związku ze zniesieniem kartek. Za wycofane karty rodzinne ustalone zostanie odszko-

Amerykańskie „urlopy świąteczne”

dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

BERLIN PAP. — Za przykładem Trybunału Norymberskiego, który udzielił „świątecznego urlopu” oskarżonym w procesie Wilhelmstrasse, poszedł zarząd obozu internowanych w Bremen-Riespott (strefa amerykańska).

35 osadzonych tam hitlerowców zwolniono na urlop świąteczny na okres 14 dni.

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Chmurno z roz pogodzeniami. Miejscami mglisto. Nocą temperatura od minus 3 stopni do minus 10. Dniem od minus 1 do minus 7 stopni.

Słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Polacy ofiarami wypadków

w kopalniach francuskich

PARYŻ (PAP). Ofiarami wypadków, jakie wydarzyły się przed świętami Bożego Narodzenia w kopalniach Nord i Pas de Calais, padło również kilku górników Polaków.

Górnik Marian Wasiak zmarł, a górnicy Franciszek Jabłoński, Józef Solfrang i Leśniak w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

Trzech górników francuskich zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

Złożmy datek na Pomoc Zimową

Współzawodnictwo młodzieży moskiewskiej

przed otwarciem zjazdu Komsomolu

Moskwa. Młodzież Moskwy i obwodu moskiewskiego od dłuższego czasu przygotowuje się do XI-ego Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży.

Młodzi mieszkańcy stolicy ZSRR współzawodniczą między sobą o jak najlepsze wykonanie zobowiązań, powziętych na cześć Zjazdu, w ostatnim czasie.

Ponad 100 tys. młodych przodowników pracy miasta i obwodu zobowiązało się zrealizować do dnia otwarcia Zjazdu swe plany

pięcioletnie, a 25 tys. osób — plany czteroletnie.

Ponadto młodzież stolicy bierze czynny udział w elektryfikacji majątków państwowych, stacji maszynowo-tractorowych i kolchozów obwodu moskiewskiego, która została podjęta w szerokim zakresie z inicjatywy młodzieży wiejskiej obwodu.

Do chwili otwarcia Zjazdu młodzież moskiewska ma zakończyć budowę 15 elektrowni, które dostarczą prądu dla 300 kolchozów,

W. Ażiew

30)

Daleko od Moskwy

— Zostawcie, Liberman, nie urządzajcie przedstawienia. Ja lubię zupełnie co innego niż to czym wy mnie częstujecie. Wymagam szczerości i otwartości. Bądźcie zawsze sobą, nie fałszujcie, mówcie tak jak jest w rzeczywistości. Pragnę kategorycznie zabezpieczyć się od nowych śmieci w waszej izbie. Jest to po części i moja izba, czy tak? Będziemy ją utrzymywać w idealnej czystości.

— Pracuję w dzień i w nocy, staram się ile sił starczy. Matko najdroższa! I wciąż źle...

— Proszę zmienić system pracy. Pamiętajcie, że mieliście ze mną rozmowę o systemie. Szkoda, że muszę powtarzać. Ale uprzedzam — więcej już powtarzać nie będę.

Batmanow zamilkł, wyczekując odpowiedzi. Liberman stał do niego z profilu.

— Czy czytaliście myśli Lwa Tołstoja, które zapisane zostały przez jego bliskich? — nagle zapytał naczelnik.

— Zdaje się, że czytałem — niepewnie i ze zdziwieniem powiedział Liberman.

— Wspomnę jedną taką myśl. Dla was ma sens ją zapamiętać. Lew Mikołajewicz powiedział, że człowiek jest ulamkiem, w którym licznik — jest tym, co człowiek sobą przedstawia, a mianownik tym, co

o sobie myśli. Im większy jest mianownik, tym ułamek się zmniejsza. Jeśli zaś mianownik jest nieskończonością — ułamek równa się zeru. Dobrze powiedziane, prawda?

Liberman nie odpowiedział. W jego pochylonej głowie o rudawych włosach i grubej szyi było coś z uporu woli.

— Przyzwyczajcie się spoglądać prosto w oczy, kiedy wam mówią nieprzyjemne rzeczy! — zlekka podniósł głos Batmanow. — Gdy według formuły Tołstoja ryzykujecie zamienić się w zero. — Wasyli Maksymowicz pokazał palcami zero. — Daję wam trochę czasu na rozmyślanie. Albo dojdziemy do porozumienia, albo ja zrobię was ostatnim ekspedytorem u Fedosowa.

Po tej rozmowie naczelnik pozostawił na pewien czas Libermana w spokoju. Z tym większą energią zaczął Batmanow organizować oddział Fedosowa. Zapoznał się osobiście z każdym pracownikiem nowego oddziału, brał udział w zebraniu jego kolektywu.

Razem z Fedosowem obeszlą główną bazę, sprawdzili składy i wyznaczali kolejność wysyłki transportów na trasę w okresie zimy.

Niedaleko od przystani Batmanow osobiście wybrał miejsce na punkt przeładunkowy: w ciągu trzech dni na brzegu Adunu wyrósł przysiółek z namiotów, który nazwali Startem. Stąd otwierała się przyszła droga lądowa na Adunie. Można uważać, że tu zaczynał się rurociąg.

Jednocześnie naczelnik budowy zdecydował wysłać do większych miast Dalekiego Wschodu, Sybiru i Uralu ludzi do rzeczy, celem wyszukania i nabycia brakujących materiałów i sprzętu. Osoby takie Batmanow wybierał razem z Zaikindem.

Partorg miał dużo trosk. Przygotowywał się do partyjnej konferencji, która zamierzał przeprowadzić jeszcze przed świętami listopadowymi. Nie dawały mu spokoju myśli o ludziach rozrzuconych na ogromnej przestrzeni trasy, oderwanych od siebie, nie połączonych nawet telefonicznymi przewodami.

Rozdział ósmy.

Posłaniec z trasy.

W siódmym dniu jazdy na nartach Tania Wasilczenko zbliżyła się do Nowińska. W brązowym flanelowym ubraniu i czerwonej szydełkowanej czapeczce z plecakiem i zwiniętą wатовaną kurtką podobna była do uczestnika wielokilometrowego rajdu narciarskiego.

Brak jej było cpaski z oznaką albo numeru na piersi.

Ze startu spostrzegli ją Batmanow, Za-

kind i Beridze. Drobną postać jej zjawiała się i znikła wśród niezmiernych przestrzeni. W zarządzie starali się nie przegapić chwili kiedy rzeka stanie. W oddziałach ludzie zakładali się — czy Adun już stanął, czy jeszcze nie, uderzali po rękach i podbiegali do okien lub do brzegu. Adun wydawał się zupełnie nieruchomy, ale czasem lodowata powierzchnia jego potężnie z głuchym odległym hukiem wstrząsała się.

Wreszcie Adun stanął — nikt jednak nie spostrzegł tej chwili. W chaotycznych nagromadzeniu zwałów zastygła jego potężna siła.

...Stopniały resztki mgły, która kosmami wisiała nad rzeką. Jasno świecił zimowy poranek. To tu, to tam, pośród stojących dęba lodowych przyrządów, piramid i nieforemnych głazów powstało nieznośne dla oczu brylantowe migotanie. Prześwieceni promieniami, okryty szronem rosnący na brzegu krzak podobny był do różowych koralu.

Batmanow, Beridze i Zaikind zeszli na lód. Chodzić pośród zwałów było trudno. nogi ślizgały się i trafiały na ostre lodowe wzniesienia. Nad rzeką wiał ostry wie trzymk. Podnosił drobny śnieg i palił twarze. Naczelnik budowy kazał wyprowadzić ludzi dla oczyszczenia drogi i wypuścić na lód traktor. Znowu ukazała się teraz już blisko, samotna postać narciar-

d. c. n.

Objektywizm dyplomaty i rewizjonizm niemiecki

Z Ziemi Odzyskanych w czasie zbliżania się zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego uciekli za Odrę i Nysę duża część Niemców zamieszkujących te tereny. Pozostała część została wysiedlona w myśl uchwał zawartych w Poczdamie. Niemcy ci osiedlili się w stosunkowo poważnej ilości na terenach Niemiec okupowanych przez wojska angielskie i amerykańskie.

Stawiamy sprawę jasno: polityka okupacyjna władz angielskich nie dotychczas nie uczyniła w tym kierunku, aby przesiedleńcy ci zrozumieli słuszność decyzji poczdamskich, aby starali się zasymilować z miejscową ludnością. Przeciwnie — politycy angielscy i władze okupacyjne tego kraju pracują w tym kierunku, aby układ poczdamski zamienić w świstek papieru. Ułatwiali to — rzecz prosta — rewizjonistom niemieckim prowadzenie w licznych organizacjach byłych przesiedleńców akcji wrogiej Polsce — zmierzającej do szerzenia prohitlerowskich hasel.

Rząd polski zwracał już w notach kierowanych do rządu angielskiego uwagę na to niepokojące zjawisko. Ostatnio przypomnieli zdów, że byli uciekinierzy i przesiedleńcy tworzą organizację cieszącą się poparciem władz brytyjskich, które jawnie nawołują na urządzanych przez siebie manifestacjach do nieuznania traktatu po-

kojowego, któryby nie czynił zadość postulatowi niemieckich rewizjonistów w przedmiocie granic Niemiec i wzywają do biernego oporu przeciw władzom okupacyjnym.

Rząd angielski odpowiedział dyplomatycznym językiem, który nic nie wyjaśnia i co gorsza — który stara się usprawiedliwić tę akcję odwetową niemieckich. Jakże bowiem inaczej należy tłumaczyć sobie treść formuły użytej w odpowiedzi, która mówi, że rząd angielski nie będzie wykraczać „poza granicę obiektywnego wyrażania opinii” przez Niemców.

Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie wyraźnie zastrzegł, że nie domaga się bynajmniej ograniczenia wolności prasy. Ale cóż wspólnego z wolnością prasy ma fakt umieszczenia na łamach „Sozialdemokrat” — pisma popieranego przez Anglików — artykułu, w którym o traktacie pokojowym mówi się jako o świstku, który ma wartość papieru, na którym zo-

stał napisany. Znamy już aż nadto dobrze ton tego rodzaju wypowiedzi, które kończyły się hitlerowską „wolnością” prasy i obozami koncentracyjnymi.

Rząd angielski dyplomatykuje, rząd angielski pozostawia sobie możliwość tolerowania i popierania niemieckich organizacji rewizjonistycznych, pozostawia sobie furtkę w formie owego „obiektywnego wyrażania opinii”. W ten sposób „obiektywizm” będzie można tłumaczyć każdą akcją odwetową, każdy przejaw odradzenia się hitleryzmu.

Ale naród polski przeszedł zbyt tragiczną lekcję historii, aby na wybiegi dyplomatyczne anglosasów patrzeć spokojnie, aby je nie określać właściwym mianem. I dlatego opinia publiczna potraktować musi odpowiedź angielską jako wybieg dyplomatyczny, pod którym kryje się niebezpieczeństwo hodowania nowych sił antypokojowych i antypolskich.

A. P.

Nowe wyższe uczelnie w ZSRR

Z nowym rokiem uniwersyteckim otwarto w Związku Radzieckim szereg nowych wyższych uczelni. I tak, Leningrad otrzymał Instytut Technologiczny Przemysłu Spożywczego, w Mińsku uruchomiono Instytut Języków Obcych, w Stalinabadzie

pierwszy uniwersytet na terenie republiki Tadżyckiej, w Rydze szkołę dramatyczną, w Kaliningradzie Instytut Pedagogiczny, wreszcie w Omsku Wyższą Szkołę Żeglugi Śródlądowej. Ponadto na 15 wyższych uczelniach utworzono specjalne wydziały prowadzące kursy korespondencyjne.

KONGRES NACHTNAŁ ENERGIE I DAŁ NOWE SIŁY

Delegatki po powrocie przy pracy w swych zakładach

„Jedynka” bawelniana zabiera się z powrotem do ulepszeń produkcji

Jeszcze na obiedzie kongresowym w warszawskiej „Polonii” obie delegatki z „Jedynki” bawelnianej, tow. tow. Switoniakowa i Rybakowa, oznajmiły swym sąsiadom delegatom przy stole: „Gdy wrócimy do Łodzi, do fabryki, to dopiero zobaczymy”. Zakasany rekaw i zaciśnięta pięść dowodziły reszty — dla tych, co może w lot nie zrozumieli znaczenia tych słów, albo, co gorsza, mogli by wątpić w potęgę Łodzi i jej przodowni — włókniarce.

Zdążyłam w tych dniach przychwycić tylko jedną z delegatek, tow. Switoniakową. Był to właśnie jej pierwszy po Kongresie dzień w fabryce. Czyżby zastała tu tak wielkie zmiany na gorsze, że aż kipi z oburzenia? Nie, skądże. Ale ona sama zmieniała się w czasie tego niezapomnianego tygodnia kongresowego, dojrzała w niej do reszty owa rewolucyjna niecierpliwość i niepokój, o których mówił tow. Zambrowski. Widzi teraz ludzi i rzeczy ostrzej, wyraźniej i dlatego aż wre, gdy widzi w swej fabryce najmniejszą bodaj usterkę. To nie jest tylko bezpłodne burzanie się, lecz równocześnie poszukiwanie dróg do usunięcia zła. Usłyszała wszakże z trybuny Kongresu, że nie należy zostawiać błęgu wypadków na łaskę i niełaskę rozwoju żywiołowego, a i z własnego wieloletniego doświadczenia wie, że źle jest liczyć na to, iż „jakoś to będzie”. Nasza „kongresówka” wybiera się właśnie do kierownika oddziału, by „postawić kawę na lawę” a tymczasem zdobywa sobie „zaplecze” wśród obecnych właśnie w biurze aktywistów fabrycznych.

— Powiedźcie sami — woła — czy to nie skandal, że tyle godzin stoimy z robotą, bo nie ma oczyszczonych szpułek!

Siostra jej, tow. Wochochowa, tak samo przadka - przodownica potwierdza te słowa: tak, to prawda, stoimy z braku szpułek, obelagaczki chodzą ich szukać i tracą na to całe godziny. Zamiast pomagać przadkom przy maszynach, muszą wybierać i czyścić szpułki. Gdy już nawet maszynkarki oczyściły szpułki, to też często nie te, które akurat są potrzebne.

Obie siostry przodownice wraz z „zapleczem” znajdują z miejsca wyjście z tego ślepego zaułka: — „Trzeba zacząć od punktu

wyjścia — niech przedalniczy nie syją szpułek do jednej skrzyni, jak groch z kapustą, tylko każdy gatunek osobno; niechaj majstro wie pilnują, by maszynkarki czyściły właśnie te szpułki, które są w tej chwili najkonieczniejsze. Niech kierownictwo uruchomi trzecią zmianę na maszynkach, o ile inaczej się nie da. Niech specjalny wózek podwozi szpułki przadkom do maszyn.

Czy nie pomyśleli o tym, że nie wolno zbyt powiększać liczby członków załogi, że na Kongresie mówiono dużo i mocno o oszczędnej gospodarce. Owszem, pomyśleli i doskonale to rozumieją, lecz uważają, że oszczędzać trzeba nie tylko formalnie, na papierze, lecz świadomie i celowo. Uważają, że dobra, sprawna praca to największa oszczędność dla zakładu pracy.

„Zaplecze” przytakuje. Przodownice mają rację. I to nie tylko co do nieszczęsnych szpułek. — Powiedźcie mi — pada dalsze piorunujące pytanie — czy to jest w porządku, że majstrów nie nie obchodzi, iż na ciągarkach odstawia się często niepełne gary i wyrzuca ich zawartość do skrzyni z odpadkami? Czy pomyśleli o tym, że można by wyrobić o wiele więcej niedoprzedu? Dlaczego nie mieli by postawić przy każdej ciagarce osobnej skrzynki na odpady i stworzyć w ten sposób możliwość kontroli. Czy majstrowie powinni godzinami całymi siedzieć w komorze — czy też chodzić po oddziale, pytać ludzi, jak idzie robota, czego im brak, w czym im dopomóc?

I te zarzuty nie są wyszane z palca. Towarzysze przyznają to, przyznają także, że wcale nie jest tutaj najlepiej z dyscypliną pracy, że po każdym święcie zaczyna się prawdziwa tragedia, bowiem pomagaczki i uczniowie muszą zastępować wykwalifikowanych robotników. I w tych sprawach mają jeszcze do zrobienia kierownictwo i personel techniczny, a przede wszystkim czynnik społeczny: partia i Rada Zakładowa. A zrobić to można.

— Załoga nasza — mówi tow. Swagrak — sekretarz Komitetu Fabrycznego Partii, wykazuje zwłaszcza po Kongresie poważny wzrost świadomości klasowego. Ludzie żywo interesują się tym, co się dzieje w kraju i na świecie, garną się do nas bezpartyjni. I towarzysze dochodzą zgodnie do wnios-

ku: wzrost czujności politycznej i uświadomienia klasowego załogi — to wielka rzecz. Lecz by dało ono konkretne i na długi dystans obliczone wyniki, do tego konieczna jest mocna kierująca ręka, świadoma organizatorska wola i wysiłek organizacji fabrycznej PZPR. Z miejsca, tak „na jednej nodze”, wszakże to nie jest żadne zebranie ani posiedzenie, rodzą się różne pomysły i projekty: zlepić w fabryce plakaty z nazwiskami maruderów, spóźnialskich, niedbalskich. Nie zależnie od tego, czy będzie to robotnik, dniówkowy, przadka, majster czy salowy. Na fezy zorganizować wreszcie to, co na innych oddziałach „Jedynki” już istnieje od dawna. Barwne wykresy, obrazujące codzienne osiągnięcia każdej sali, każdego zespołu, każdego majstra i robotnika. Przeprowadzać regularnie zebrania załogi ogólne i poszczególnych oddziałów, zmian i sal. Postawić mocno na nogi zorganizowane już w zasadzie wspólne zawodnictwo zespołowe.

Sekretarz partii uważnie słucha i skrzętnie zapisuje wszystko w notesie. Trzeba to będzie jeszcze przemyśleć, przedyskutować w szerszym gronie a to, co dobre i słuszne, zrealizować.

Przegląd prasy radzieckiej

Reakcja francuska gromadzi kadry zdrajców

W notatkach na tematy międzynarodowe zamieszczonych na łamach „Prawdy” S. Datlin pisze, że francuskie koła rządzące wypuszczają na wolność jednego po drugim zdrajców Francji. Komentując wiadomość o zamierzonym przez rząd francuski zwolnieniu Petaina, autor stwierdza, że nie tylko Petain korzysta dziś ze szczególnej sympatii kół rządzących Francją.

Z 40 głównych zdrajców skazanych przez Sąd Najwyższy po wyzwoleniu Francji, większość została już uwolniona, a pozostali oczekują uwolnienia. Złowieszczy cień Lawala znalazł również gorliwych obrońców.

Tolowo

Świąteczni gangsterzy

Zbożny rząd Jej Królewskiej Mości Juliana, postanowił, jak wiadomo, w nieprzejętym sposób uczcić minione święta.

— Wieszac bomby na cholce? — oświadczyli rządowi głowacze holenderscy. — Nie, to jest nadużycie bomb! Bomby należy — rzucić! A wieszac będziemy kogo innego!

Jak wykombinowali, tak też zrobili. W przedświąteczną niedzielę lotnictwo holenderskie faktycznie zarzuciło bombami nieszczęsną Indonezję. Poszła w gruzy bohaterka Dżokdżakarta, a na jej drzewach, słupach i latarniach powieszono wielu walczących Indonezyjczyków.

Ten holenderski program świąteczny, jest obcego zresztą pochodzenia. Wiadomo: USA. Najpierw transporty broni i amunicji w ramach planu Marshalla, a następnie cichy rozkaz: Holandia, wystąp! Wystąp: ucieśz starego, sklerotycznego wuja Sama! Niepokój ludziom dobrej woli!

Trzeba przyznać, że holenderska „zabawa” świąteczna bardzo się przyjęła w pewnych państwach pod protektorem Ameryki Północnej.

„New - York - Herald - Tribune” w paryskim wydaniu pisze: „Francuskie koła rządowe zapytują: skoro Stany Zjednoczone zezwalają Holandii na zajęcie Dżokdżarkaty i aresztowanie rządu indonezyjskiego, dlaczego miałyby odmówić nam prawa do równie ostrej akcji w Indochinach?”

Nie odmówia. Stany Zjednoczone napewno nie odmówią. Nie odmówi też tego prawa i brytyjski satelita marszałkowski, który już — od dłuższego nawet czasu — przeprowadza „pacyfikację” na Malsjach.

Zresztą „oficjalnie” okaże się chyba nie w niedługim czasie. Rada Bezpieczeństwa wystąpiła nawet z rezolucją wzywającą Holendrów do zaprzestania walk i wycofania wojsk na dawne pozycje.

Ale mijają dni i Holendrzy nie kwapią się z wykonaniem tej decyzji.

Wiedzą bowiem, że sprawa znajduje się w „Komisji Dobrych Usług” — złożonej z przedstawicieli USA, Australii i Belgii. Choć jednak „Komisja Dobrych Usług” gotowa jest, być może, oddać t. zw. ostatnią usługę niepodległej Republice Indonezyjskiej — postawa obrońców tej Republiki, postawa całej postępowej i demokratycznej opinii świata pozwala wierzyć, że Dżokdżakarta będzie karą, której brudni szulerzy imperializmu — mimo swych bandyckich chwytów — nie wygrają. Et.

Wzrost prasy radzieckiej

Min. Komunikacji wyjaśnia

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” w dniu 8. 11. br. p. t. „Nie tracimy ani minuty” referat prasowy Ministerstwa Komunikacji nadesłał nam wyjaśnienie stwierdzające, że w okresie od 1. 11. do 23. 11. br. miały miejsce tylko trzy spóźnienia poc. nr 3036, (a nie codziennie, jak sugeruje autor notatki) w dn. 3, 7 i 18. 11. br. — z przyczyn natury technicznej.

Delegacja Radzieckiego Czerwonego Krzyża

z b. działaczem SDKP i L, Bronisławem Wesołowskim na czele, przybyła do Warszawy, by zorganizować repatriację jeńców rosyjskich, wracających z Niemiec przez Polskę do Rosji. Piłsudski, nie bacząc na oficjalny charakter tej delegacji, stawia straż przed jej drzwiami w hotelu Bruchłowski w Warszawie, a następnie daje rozkaz aresztowania, co nastąpiło 20 grudnia 1918 r. Na wiadomość o tym w robotniczej Warszawie zawrzało.

Na niedzielę, dnia 29 grudnia 1918 r. Komitet Warszawski KPRP, powstałej z połączenia SDKP i L z PPS Lewicą, zwołał wiec na Placu Saskim, by zaprotęstować przeciw oiw tej prowokacji Piłsudskiego.

Od strony Wierzbowej wchodzi na Plac Saski. Ze wszystkich stron nadchodzą demonstacje dzielnicowe wraz z czerwonymi sztandarami i transparentami. Wkrótce nie tylko obszerne Plac Saski jest zajęty, lecz również boczne ulice są zajęte przez demonstrantów.

Na stopniach cerkwi, stojącej wówczas na Placu Saskim, ustawiają się sztandary. Tu również znajdowała się główna mównica.

Hotel Bruchłowski, gdzie przebywa uwięziona delegacja radziecka, znajduje się w pobliżu Placu Saskiego. Pada hasło, by de-

Wielka manifestacja 29 grudnia 1918

Robotnicza Warszawa w obronie przedstawicieli ZSRR

Polska klasa robotnicza, wychowywana przez SDKP i L w duchu solidarności międzynarodowej oraz w duchu solidarności z proletariatem Rosji, natychmiast po przewrocie listopadowym 1917 r. całym sercem stanęła po stronie rewolucji, po stronie Związku Radzieckiego.

Polska zaś burżuazja i obszarnictwo od pierwszej chwili dojechała do władzy prowadziła, przy czynnej pomocy prawicy PPS, kampanię oszczerstw i szcucia przeciw Republice Radzieckiej, chcąc doprowadzić do maksymalnego zaostrenia stosunków między Polską a ZSRR. Temu celowi miało służyć zamordowanie w końcu 1918 r. delegacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża.

Jak na tę prowokację burżuazja zareagowała? Warszawy, mówią wspomnienia działacza robotniczego, to w. Lucjana Marka.

manifestacja udała się pod hotel i aby wyłoniona na wiecu delegacja wyraziła przedstawicielom radzieckim swoje oburzenie z powodu aresztowania oraz przekazała im sympatie robotników Warszawy dla rewolucji rosyjskiej.

Demonstranci pod czerwonymi sztandarami ustawiają się czołem do ulicy Wierzbowej. Maszerujemy zdecydowanie i bojowo. U wylotu ulicy Wierzbowej i Niecałej stoi podwójny kordon policji konnej. Demonstracja skręca w ulicę Niecałą. Jeszcze pięć minut i będziemy pod hotelem.

Nagle od strony Ogrodu Saskiego rozlega się salwa z karabinu maszynowego. Tłum drgnął i przystanął. Po chwili demonstracja rusza naprzód.

W tej samej chwili rozpoczyna się gęsta strzelanina od strony Ogrodu Saskiego, gdzie jak się później okazało, znajdowali się legionisi Piłsudskiego. Z tyłu strzela policja konna, z balkonów strzelają ukryci szpiele. Robi się straszny popłoch. Organizatorzy próbują jeszcze utrzymać porządek, ale salwa robiła swoje. Ulica jest oczyszczona. Po środku ulicy z czerwonym sztandarem stoi chorągwy. Znowu salwa, Chorągwy pada. Na ulicy zabici i ranni.

Tak Piłsudski i jego klika rozprawili się z robotnikami stolicy.

Po trzech dniach odbył się demonstracyjny pogrzeb poległych z udziałem całej dosłownie robotniczej Warszawy.

Na oznaczoną godzinę nieprzebrane tłumy z wieńcami, transparentami, i czerwonymi sztandarami zebrały się na ulicy Oczki (Kaplica prosekutorium) i na przyległych ulicach. Pogrzeb przeszedł przez całą Warszawę, gdyż zabici zostali pochowani na proletariackim Bródnie.

Nastroj wśród robotników był tak bojowy, że policja nie śmiała pokazać się na trasie pogrzebu.

Porządek na pogrzebie, w którym brało udział ponad sto tysięcy robotników, utrzymywała straż robotnicza. Przez całą drogę nieustannie śpiewano pieśni rewolucyjne i wznoszono okrzyki. Nawet po ukończonym pogrzebie tłumy wracały do domu w szyku bojowym i z pieśnią na ustach.

Po pewnym czasie prasa nielegalna powiadomiła, że cała radziecka delegacja Czerwonego Krzyża została na rozkaz Piłsudskiego wywieziona i w lasach, już pod samą granicą radziecką — wymordowana.

L. Marek

Drugi zwycięstwa socjalizmu w ZSRR

Na marginesie wydania IX-go tomu dzieł Stalina



W Moskwie wyszedł z druku IX tom dzieł J. Stalina. Pełne wydanie dzieł Stalina, znajdujące się obecnie w opracowaniu, zgodnie z postanowieniem KC WKP(b), objąć ma 16 tomów.

Omawiany IX tom zawiera prace Stalina z okresu od grudnia 1926 r. do lipca 1927 r. Był to czas, w którym robotnicy i pracujący chłopci radzieccy, opierając się na uchwałach XIV Zjazdu i XV Konferencji WKP(b) rozwijali pod kierownictwem bolszewickiej partii energiczną walkę o socjalistyczne uprzemysłowienie Związku Radzieckiego. Dział z perspektywy 22 lat widać, jaką olbrzymią, decydującą rolę w tej walce odegrała WKP(b), odegrał tow. Stalin.

interes, zwycięstwa rewolucji socjalistycznej we wszystkich krajach." (Tamże, str. 27).

W innym miejscu, w tym samym przemówieniu, Stalin stwierdza „Zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w naszym kraju ma tak olbrzymie znaczenie międzynarodowe, iż nie może się ono ograniczyć do naszego kraju, lecz powinno wywołać potężny ruch ku socjalizmowi we wszystkich krajach kapitalistycznych. Przy tym, jeśli pod względem terminu zwycięstwo to nie zbiegnie się ze zwycięstwem rewolucji proletariackiej gdzieś indziej, to w każdym razie winno ono zapoczątkować potężny ruch proletariacki w innych krajach, zmierzający do zwycięstwa rewolucji światowej". (Tamże, str. 40).

Stalin wykazuje, nawiązując do licznych wypowiedzi Lenina, iż klasa robotnicza ZSRR może, opierając się o biedne chłopstwo i w sojuszu ze średnim chłopstwem zbudować go spodarczą bazę socjalizmu. Określając jej istotę, Stalin mówi: „Zbudować gospodarczą bazę socjalizmu — znaczy to zespolić gospodarstwo rolne z przemysłem socjalistycznym w jednolitą ekonomikę, podporządkować rolnictwo kierownictwu socjalistycznemu przemysłu, zorganizować stosunki między miastem a wsią na zasadzie wymiany produktów rolniczych i przemysłu, zamknąć i zlikwidować wszystkie te kanały, za pośrednictwem których rodzą się klasy i rodzi się kapitał, i wreszcie stworzyć warunki produkcji i rozdziału dochodu społecznego, prowadzące wprost i bezpośrednio do zniszczenia podziału klasowego". (Tamże, str. 22—23).

To sprecyzowanie istoty gospodarczej podstawy socjalizmu stosuje się niewątpliwie do wszystkich krajów.

Podkreślając, iż socjalistyczna produkcja jest produkcją masową i skoordynowaną, pod czas gdy wytwórczość nieuspołeczniona jest wytwórczością drobną i rozpylaną, Stalin wskazuje, że fakt ten z natury rzeczy kwantytatywnie przeważa sektor socjalistyczny nad produkcją drobnotowarową.

Przemysł socjalistyczny — stwierdza Stalin w swym przemówieniu z przed 22 lat — już kieruje i zaczyna sobie podporządkowywać drobną wytwórczość zarówno w mieście, jak i na wsi. Elementy socjalistyczne gospodarstwa radzieckiego mają niewątpliwą przewagę nad elementami kapitalistycznymi i posuwają się naprzód, przewyższając elementy kapitalistyczne zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie wymiany.

Stalin wskazuje, iż podstawa socjalistycznego uprzemysłowienia Związku Radzieckiego winna być przede wszystkim akumulacja w socjalistycznym przemyśle. Podkreśla on zarazem, iż podstawowym rwnikiem dla socjalistycznego przemysłu, jest wewnętrzny rynek radziecki i, że dalszy rozwój tego przemysłu musi mieć na celu systematyczne poprawę sytuacji materialnej robotników i podstawowych mas chłopstwa, co ze swej strony wymusza odpowiedniej polityki cen i polityki podatkowej w stosunku do pracującego chłopca.

ZAGADNIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO

Zagadnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego i jego konkretnej treści na poszczególnych etapach walki proletariatu i rewolucji zostało przez Stalina oświetlone zwłaszcza w dwóch utworach, zamieszczonych w IX tomie: w znanym artykule p. t. „O trzech podstawowych hasłach partii w kwestii chłopstwa” (Odpowiedź Jankiemu), zamieszczonym w teoretycznym organie KC WKP(b), „Bolszewik”, 15. IV. 1927 r. oraz w artykule p. t. „Przyczynę do zaradzenia rządu robotniczo - chłopskiego” (odpowiedź Dmitriewowi), wydrukowanym w tymże czasopiśmie 15. III. 1927 r. Do zagadnień sojuszu robotniczo - chłopskiego, w ściśle powiązaniu z zagadnieniem dyktatury proletariatu, wraca również Stalin w artykule „O hasle dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa w okresie przygotowania Października” — stanowiącym odpowiedź na list Pokrowskiego.

Stalin wyjaśnia, iż punktem wyjścia przy oświetleniu istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego i jego konkretnej treści na poszczególnych etapach rewolucji, winno być zagadnienie walki o władzę i zadania, jakie w związku z tym stoją przed klasą robotniczą. W rewolucji burżuazyjno - demokratycznej, jaką była rewolucja 1905 r., słusznym było hasło „współ z całym chłopstwem przeciwko carowi i obszarnikom, przy neutralizacji burżuazji, o zwycięstwo rewolucji burżuazyjno - demokratycznej”. Nato miast w rewolucji październikowej, rewolucji proletariackiej okazało się konieczne inne hasło: „Współ z biednym chłopstwem, przeciw kapitalizmowi w mieście i na wsi, przy neutralizacji średniego chłopstwa, o władzę proletariatu”. Stalin wskazuje, że w okresie, gdy proletariacki współ z biednym chłopstwem obala burżuazję, w okresie, gdy władza radziecka jest cząstką nie była utrwalona, średni chłopca zajmował pozycję chwytliwą między rewolucją a kontrrewolucją. Ale, gdy średni chłopca przekończył się, że burżuazja jest obalona „naprawdę”, że władza radziecka umacnia się, że bierze górę nad kulakstwem, że Czerwona Armia zaczyna zwyciężać na frontach wojny domowej, wówczas średni chłopca zaczął się zbliżać do władzy radzieckiej.

„I właśnie po takim przełomie możliwym stało się trzecie hasło strategiczne partii, rzucane przez Lenina na VIII Zjeździe Partii: „Opierając się o biedotę i nawiązując trwały sojusz z średnim chłopem — naprzód do budownictwa socjalistycznego”.

Stalin wypukła nową treść sojuszu robotniczo-chłopskiego w warunkach budownictwa socjalizmu, stwierdzając, że sojusz z podstawową masą chłopstwa ma na celu utrzymanie i utrwalenie kierowniczej roli proletariatu, stojącego u władzy. Podkreślając że polityka umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego będzie istnieć tak długo, jak długo będą istnieć klasy w społeczeństwie radzieckim, oświadcza:

a) Sojusz robotników i chłopów potrzebny jest nam nie dla zachowania chłopstwa jako klasy, a dla jego przeobrażenia i przekształcenia w kierunku, odpowiadającym interesom budownictwa socjalistycznego.

b) Polityka Rządu Radzieckiego, zmierzająca do wzmocnienia tego sojuszu, obliczona jest nie na utrwalenie, lecz na likwidację klas, na przyspieszenie tempa likwidacji klas”.

Stalinowska analiza stosunków między klasą robotniczą i poszczególnymi odłamami chłopstwa na poszczególnych etapach rewolucji posiada ogromne znaczenie międzynarodowe i stanowi nieocenioną skarbnicę teoretyczną, zwłaszcza dla krajów demokracji ludowej, idących ku socjalizmowi.

ROLA WKP(b) W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM

Wiele miejsca w utworach zamieszczonych w IX tomie poświęca Stalin charakterystyce roli WKP(b) w państwie socjalistycznym w systemie dyktatury proletariatu. Stalin podkreśla, iż partia proletariacka WKP(b) jest wyższą formą zjednoczenia klasy robotniczej, że stanowi jej szczytowy oddział w walce o socjalizm. Podkreślając olbrzymie znaczenie skupienia partii na „rewolucyjnej platformie marksizmu-leninizmu, Stalin wskazuje, iż walka o szlachetną, rewolucyjno - leninowską linię i skupienie wokół niej całej partii, odbywa się drogą przewyższenia oportunistycznych, antypartyjnych, antyleninowskich poglądów, reprezentowanych przez opozycję trockistowską.

Stalin daje głęboką analizę walki wewnątrzpartyjnej w marksistowskim ruchu robotniczym, wykazując, że od czasów Marksa i Engelsa, od ich działalności w I Międzynarodowce, poprzez działalność Lenina w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym, walka ideowa, walka przeciw oportunistom i rewolucyjną marksisowską linię zawsze stanowiła dźwignię rozwoju ruchu rewolucyjnego: Walka ta była i pozostaje nieodzownym warunkiem tego rozwoju.

W VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej Stalin, charakteryzując rolę walki o leninowską linię WKP(b), mówi: „Okazuje się, że WKP(b) rosła i kłępała drogą przewyższenia przedwzrostem wewnątrzpartyjnych. Okazuje się, że przewyższenie rozbieżności wewnątrzpartyjnych na drodze walki stanowi prawo rozwoju naszej partii. Może ktoś powiedzieć, że prawo to stosuje się do WKP(b) a nie do innych partii proletariackich. To jest nieśluszne. To prawo jest prawem rozwojowym dla wszystkich większych partii, wszystko jedno, czy dotyczy to partii proletariackiej w ZSRR, czy też partii proletariackich na Zachodzie”. (Ibidem, str. 7—8).

Stalin podkreśla, że w zagadnieniach zasadniczych nie może istnieć jakaś „środkowa” eklektyczna, kompromisowa linia. „Środkowa” linia w zagadnieniach zasadniczych — mówi Stalin — to linia zaścianka głow, linia tuszowania rozbieżności, linia ideowego wyprzedzenia partii, linia ideowej śmierci partii”. (Tamże, str. 4).

ZAGADNIENIA SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ

W utworach Stalina, zamieszczonych w IX tomie wiele uwagi poświęca się zagadnieniom sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Zagadnienia te omawiane są nie tylko w referacie na VII Plenum KWMP, ale i również w szeregu innych prac, a zwłaszcza w zamieszczonych w „Prawdzie” w lipcu 1927 r. „Notatkach na tematy aktualne”. W pierwszej części tej pracy p. t. „O groźbie wojny”, Stalin daje głęboką ocenę procesu zaostrożenia się przeciwieństw pomiędzy państwami imperialistycznymi oraz przeciwieństw między światem kapitalistycznym i ZSRR. Charakterystycznie zniżył, jakie zachodzą w układzie sił w świecie kapitalistycznym, Stalin pisał: „Podział świata i sier wpływów. Jak nastąpił w wyniku ostatniej wojny imperialistycznej zdołał się już „zestarczyć”. Wyszły się naprzód niektóre nowe kraje (Ameryka, Japonia) Coją się niektóre stare kraje (Anglia) Odżyły i rosły, wzmacniały się coraz bardziej, pogrzebane w Wersalu, kapitalistyczne Niemcy. Pną się w górę burżuazyjne Włochy, patrząc z zadróżką na Francję”. (Tamże, str. 322).

Tak więc Stalin już wówczas wskazał na główne przesunięcia w obozie imperialistycznym, aktywizację burżuazyjnych Niemiec, Japonii, Włoch, Ameryki i ujawnił sprzecz-

ności, w rezultacie których nastąpiła druga wojna światowa. „Nic dziwnego — pisał wówczas Stalin — że imperializm szykuje się do nowej wojny, widząc w niej jedyny sposób rozwiązania swego kryzysu. Niebawoły wzrósł zbrojeń, powszechny kurs rządów burżuazyjnych na faszystowskie metody rządzenia, kruczają przeciwko komunistom, wściekła nagonka przeciw ZSRR, bezpośrednią interwencją w Chinach, wszystko to są różne strony tego samego zjawiska: przy gotowości do nowej wojny o nowy podział świata”. (str. 323, tamże).

Stalin wskazywał wówczas, że imperializm dawnoby już rozpętał wojnę, gdyby nie Związek Radziecki, który krzyżuje ich zamiary swoją polityką pokojową, gdyby nie działalność partii komunistycznych, prowadzących zdecydowaną walkę przeciw podżegaczom wojennym, gdyby nie obawa imperialistów, że przez wojnę osłabną się wzajemnie, ułatwiając ponowne przerwanie frontu imperialistycznego przez rewolucyjny proletariatu.

Omawiając akcję imperialistów, Stalin charakteryzuje zwłaszcza rolę burżuazji angielskiej. „Kapitalizm angielski — pisze Stalin — zawsze był, jest i będzie najbardziej złośliwym gnieźdem rewolucji ludowych. Poczynając od wielkiej rewolucji francuskiej... i kończąc na obecnej rewolucji chińskiej, burżuazja angielska zawsze słała i nadal słała w pierwszych szeregach pogromców ruchu wyzwolenczego ludzkości. Ludzie radzieccy nigdy nie zapomną tych gwałtów, grabieży i nalazdów wojennych, którym uległ nasz kraj przed kilko laty z łaski kapitałów brytyjskich...”. (str. 324, tamże).

Stalin wskazywał, że właśnie kapitał angielski słał na czele przygotowań do nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „Wskazując, iż „burżuazja angielska nie lubi wojować własnym rekoma” (324—325, tamże), Stalin przypomina, że angielscy organizatorzy antyradzieckiej interwencji czterech państw zostali jednak sromotnie pobici przez radzieckich robotników i chłopów.

Stalin podkreśla, iż wobec zaostrożenia się sytuacji międzynarodowej i wzmocnienia groźby nowej wojny, należy wzmocnić czujność robotników, chłopów i żołnierzy w krajach kapitalistycznych, spotęgować ich rewolucyjną walkę przeciwko wszelkim próbom rządów burżuazyjnych do rozpętania nowej wojny. Stalin akcentował, iż w odpowiedzi na prowokacje wojenne, rząd radziecki będzie nadal kontynuował twardo i niezachwianie politykę pokoju, politykę stosunków pokojowych.

SPRAWA REWOLUCJI CHIŃSKIEJ

Barczo wiele miejsca w swych pracach, dotyczących zagadnień międzynarodowych, a zamieszczonych w IX tomie poświęca Stalin kwestii rewolucji w Chinach. Tu należy wymienić: Tezy dla propagandzistów, zatwierdzone przez KCWKP(b) p. t. „Zagadnienia rewolucji chińskiej”, przemówienie na 10 posiedzeniu VIII Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z dnia 24. 5. 1927 r., p. t. „Rewolucja w Chinach i zadania Międzynarodówki Komunistycznej”, „Rozmowę ze studentami Uniwersytetu Im. Sun-Jat-Sena” z dnia 13. 5. 1927 r., artykuł p. t. „Przyczynę do zagadnień rewolucji chińskiej”, wydrukowany 9. 5. 1927 r., w czasopiśmie „Dierewiejskiej Komunist” i stanowiący odpowiedź na list jednego z czytelników, wreszcie część drugą wspomnianych już przez nas „Notatek na tematy aktualne” p. t. „O Chinach”.

Wszystkie te prace stanowią niewyczerpaną skarbnicę uogólnień teoretycznych, dotyczących rewolucji chińskiej, jej sił napędowych i perspektyw jej rozwoju. Bodajże w najbardziej zwarty sposób perspektywy te scharakteryzowane zostały w tezach dla propagandzistów zatwierdzonych przez KCWKP(b). W tezach tych Stalin wskazywał, że rewolucja chińska może się rozwinąć w dwóch kierunkach, Stalin pisał:

„Albo burżuazja chińska rozbije proletariatu, zawrze ugodę z imperializmem i wraz z nim ruszy do walki przeciwko rewolucji p. t. by ją zakończyć, wprowadzając rządy kapitalizmu”.

„Albo proletariatu odepchnie na bok burżuazję narodową, wzmocni swą hegemonię i poprowadzi za sobą milionowe masy pracujących w mieście i na wsi na to, by przewyższyć opór własnej burżuazji, osiągnąć pełne zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i stopniowo przekształcać ją na tory rewolucji socjalistycznej ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami. (str. 221—222)

20-letni z górą okres, który minął od chwili, kiedy słowa te zostały napisane, całkowiec potwierdził słuszność perspektywy nakreślonej przez Stalina. Burżuazja chińska i jej Kuomintang, na czele z Czang-Kai-Sze-klem, zdradził walkę o narodowe wyzwolenie Chin, przeszedł na stronę imperializmu amerykańskiego i prowadzi od lat zaciekłą wojnę domową przeciwko ludowi chińskiemu, przeciwko chińskiej klasie robotniczej i masom chłopskim. Ale proletariatu chiński, Komunistyczna Partia Chin, która wysunęła się na czele walki narodu chińskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne, potrafił skupić wokół siebie szerokie warstwy chłopstwa chińskiego, drobnomieszczaństwa i inteligencję stworzył potężną armię, która stopniowo oczyszcza Chiny od wojsk Kuomintangu, realizując rewolucję demokratyczną i stwarzając przesłanki dla następnego przejścia na tory rewolucji socjalistycznej.

Lata 1926-27 to okres wzmocnienia gospodarki socjalistycznej w Związku Radzieckim, to lata przygotowawczych prac nad budową pierwszych gigantów przemysłu socjalistycznego — Dnieprostroju, kolei Turkestańsko - Syberyjskiej, Stalingradzkich Zakładów Traktorowych, — to okres, gdy inweście przemysłowe ZSRR osiągnęły po raz pierwszy sumę 1 miliarda rubli.

Na ofensywie socjalistycznej w ZSRR państwa imperialistyczne odpowiadają aktywizacją agresywnej antysowieckiej polityki. Popieranie przez dyplomację brytyjską przewrotu majowego w Polsce, zamordowanie poła radzieckiego w Warszawie, Wojkowa, napad na radzieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie, zerwanie przez Anglię stosunków handlowych i dyplomatycznych z ZSRR, wszystko to charakteryzowało ówczesną antyradziecką akcję imperialistów, a przede wszystkim Wielkiej Brytanii.

Ofensywa socjalistyczna w ZSRR, spowodowała również wzmocnienie oporu ze strony pozostających jeszcze elementów kapitalistycznych w Związku Radzieckim, spowodowała zaostrożenie sytuacji wewnętrznej w Związku Radzieckim.

Państwa imperialistyczne starają się w swej walce przeciw ZSRR oprzeć się na elementach kulacko - kapitalistycznych w Związku Radzieckim i na opozycji trockistowskiej, która odzwierciedlała poglądy i nastroje tych elementów i prowadziła rozkładową robotę, skierowaną przeciwko leninowsko - stalinowskiej linii partii, przeciw jednoci partii, przeciw interesom mas pracujących w ZSRR i międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu.

Centralnym zagadnieniem, w którym ujął się diametralnie przeciwieństwo między leninowską linią WKP(b) twórczo rozwijaną i realizowaną przez Stalina — a opozycją trockistowską, jest zagadnienie możliwości budowania socjalizmu w ZSRR.

Rozwinięte i konkretne uzasadnianie leninowskiej tezy o możliwości zbudowania socjalizmu w Związku Radzieckim przez klasę robotniczą, działającą w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa — oto główne zagadnienie, omawiane w szeregu utworów Stalina, zamieszczonych w IX tomie. Walka z opozycją trockistowską, która, podejmując propagandę socjaldemokracji i burżuazji, neguje możliwość zbudowania socjalizmu w ZSRR, — cechuje wszystkie przemówienia, artykuły i listy, zamieszczone w IX tomie dzieł Stalina. Szczególnie szeroko, z uwzględnieniem zarówno jego aspektu wewnętrznego - radzieckiego, jak i międzynarodowego, zagadnienie zostało rozpatrzone w przemówieniu Stalina p. t. „Jeszcze raz o socjal - demokratycznym odchyleniu w naszej partii”, wygłoszonym w dn. 7. XII. 1926 r. na VII rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Obszerne to przemówienie wraz z postawieniem liczy w druku 150 stron i stanowi jedną z cenniejszych prac Stalina.

OKRES AGONII KAPITALIZMU

W pracy tej Stalin, wykazując całą teoretyczną bezsilność, fałsz i schematyzm pozycji trockistów, a zwłaszcza Zinowiewa, szeroko rozwija i konkretyzuje leninowskie prawo nierównomierności rozwoju kapitalizmu w okresie imperialistycznym. Prawo to stanowi główną przesłankę teoretyczną możliwości zwycięskiego budowania socjalizmu w ZSRR.

Stalin zdemaskował wszystkie te kłamstwa trockistów, wykazując olbrzymie znaczenie międzynarodowe budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

„Partia wychodzi z założenia — oświadczył Stalin — iż narodowe i międzynarodowe zadania proletariatu ZSRR zlewają się w jedno, wspólne zadanie wyzwolenia proletariatu wszystkich krajów od kapitalizmu; wychodzi z założenia, że interesy budownictwa socjalizmu w naszym kraju, całkowiec i w pełni zlewają się z interesami ruchu rewolucyjnego wszystkich krajów, w jeden wspólny in-

PZPB Nr 6 idą naprzód

**Załoga po raz pierwszy wykonała miesięczny plan
Zbiorowy wysiłek i lepsza organizacja dały pożądaną wyniki**



Tow. K. Górecka

Rozległy budynek przy ulicy Rembieszki, gdzie mieści się oddział „A” PZPB nr 6 sprawia z zewnątrz wrażenie kołosa o przestronnych salach, jasno oświetlonych licznymi oknami. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Sala są nadzwyczaj ciasne i ciemne.

To ambitne zamierzenie zostało w całej rozciągłości zrealizowane. Plan roczny wykonano przedterminowo.

Zostałem zaproszony na „święto ostatniej sztuki” w PZPB nr 6. Było to święto bez cudzysłowu. Cieszyli się wszyscy. Cztery krosna tow. Góreckiej, z których jedno dało brakującą sztukę, udekorowano chorągiewkami. Sztukę-jubilatkę oddała tow. Górecka przewodniczącemu Rady Zakładowej, który wręczył bohaterce dnia bukiet kwiatów.

Bela płótka wędruje na przegladalnię. Wprawdzie kierownik tkalni zgóry twierdzi, że będzie to stuprocentowa prima, ale formalności musi się stać zadość.

Kilka par oczu śledzi uważnie przeciąganą sztukę.

— Nic nie znajdziecie, — twierdzi towarzysząca Górecka.

Nic nie znaleźliśmy. Na przestrzeni kilku dziesięciu metrów nie dostrzegliśmy najmniejszego nawet błędu.

— Więcej takich sztuk róbcie, towarzyszek — mówi tow. Jóźwiak.

Niżak niemożliwe, towarzyszu dyrektorze. Więcej jak sto procent prymy nie mogą zrobić.

To nie przechwałka. Tow. Górecka, choć produkuje trudny artykuł eksportowy — na czterech — miast na dwóch krosnach, choć jest najmłodszą tkaczką Zakładów, nigdy nie daje braków.

PZPB nr 6 otrzymała nagrodę za swój czyn od Dyrekcji Bawełnianej. To jednak nie wszystko. Fabryka ta należy się zainteresować gruntownie. Posiada ona jeszcze wiele niewykorzystanych możliwości. Zastrzyk poważniejszej sumy inwestycyjnej badzo dużo by pomógł. Można by wreszcie zlikwidować „rodzowanie jaźni”, na jakie cierpią Zakłady, posiadające dwie tkalnie, dwie przedziałnie i dwie wykończalnie. Wewnętrzna komasacja wyszłaby im tylko na dobre.

S. Klimczak

Pogrzeb Wł. Jaworskiego

W Pionkach, pow. kozienickiego zmarł stary działacz rewolucyjny, Władysław Jaworski, pseud. „Stary Władek”.

Władysław Jaworski był członkiem Komunistycznej Partii Polski. W czasie okupacji brał czynny udział w walce z wrogiem. Był jednym z organizatorów kół PPR i oddziałów Gwardii Ludowej w woj. krakowskim.

Na pogrzeb zasłużonego bojownika o wolność i socjalizm przybyły liczne delegacje robotników i chłopów ze wszystkich zakątków województwa kieleckiego oraz innych województw gdzie walczył i pracował Jaworski.

Pogrzeb, w którym wzięło udział ponad 4.000 osób przekształcił się w wielką manifestację czci i uznania dla zmarłego rewolucjonisty i wierności sprawie, której ofiarne służył.

Nad mogiłą Jaworskiego przemawiali: tow. Trusz w imieniu KW PZPR, tow. Pośnik w imieniu delegatów z woj. kieleckiego na Kongres Zjednoczeniowy, przedstawiciele partyzantów, młodzieży oraz towarzyszy broni tow. Jaworskiego — tow. Kucybała.

Nad mogiłą pochylili się sztandary czerwone. Pluton honorowy oddał salwę. Przy dźwiękach orkiestry i śpiewie „Międzynarodówki”, trumne spuszczone do grobu.

Nowe formy organizacyjne stołówek przy zakładach pracy

Dział Ekonomiczny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w związku z reorganizacją stołówek pracowniczych, podaje do wiadomości, nowe formy organizacyjne, obowiązujące stołówki, prowadzone przy zakładach pracy.

Od dnia 1 stycznia 1949 r. zakłady pracy nadal będą prowadziły stołówki we wszystkich przypadkach, gdy co najmniej 100 pracowników zakładu pracy wyrazi nie później niż na pięć dni przed początkiem każdego miesiąca chęć korzystania ze stołówki.

Ponieważ dotychczasowa dopłata zakładu pracy przeznaczona na zakup żywności dla stołówki w wysokości 600,— lub 800,— zł dla pracownika zostanie z dniem 1 stycznia 1949 roku włączona do wynagrodzeń, pracownik, który zamierza korzystać ze stołówki, powinien zadeklarować do kasy stołkowej co najmniej 670,— zł miesięcznie. Pieniądze powinny być potrącane przy najbliższej wypłacie. Za interesowani pracownicy mogą ustalić i wnieść wyższe dopłaty za korzystanie ze stołówki w zależności od wyżywienia jakie zechcą sobie zapewnić.

Za funkcjonowanie stołówki przy zakładzie pracy odpowiedzialna jest rada zakładowa lub koło związkowe, przed swoimi władzami. Rada zakładowa lub koło związkowe powinny wybrać spośród pracowników, korzystających ze stołówki specjalny t. zw. Komitet Stołowy 4—6-osobowy, który przeprowadzać będzie kontrolę celowego użycia wpłaconych przez pracowników pieniędzy na zakup żywności dla wyżywienia stołujących się.

Zakład pracy ma obowiązek przeznaczyć na stołówkę odpowiednio urządzony lokal oraz pokrywać koszty administracyjne i rzeczowe w wypadku, gdy co najmniej 100 pracowników korzysta ze stołówki. Natomiast zakłady pracy nie mogą przeznaczać żadnych środków pieniężnych na zakup żywności dla stołówki.

W 1949 roku stołówki prowadzone przez zakłady pracy powinny być stopniowo przekształcane na stołówki samowystarczalne, oparte na spółdzielczych formach organizacyjnych.

Dział Ekonomiczny KCZZ podkreśla, że w żadnym wypadku nie wolno zbyt pochopnie likwidować stołówek pracowniczych.

UCZNIOWIE LIM-u KONCERTUJĄ

Popis uczniów szkoły umysłowości LIM-u odbył się przy wypełnionej szalenie sali w Świetlicy PZPB. Uczniowie mimo wrodzonej tremy wykazali duże postępy w nauce. Wiek młodzieży bardzo różny, od 8 do 20 lat. Ogółem w popisie wzięło udział 32 uczniów.

Publiczność Pabianic okazała duże zainteresowanie popisem i nie szczędziła uczniom oklasków.

Trzeba nadmienić, że sala Świetlicy PZPB, w której odbywają się koncerty, otrzymała estradę. Korzysta z niej i LIM, za co tą drogą składa Kierownictwu Świetlicy serdeczne podziękowanie.

Wybory Komitetu Partyjnego PZPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego (Nasz korespondent fabryczny donosi)

Już od samego rana w dniu 27. 12. 1948 w Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Pasmanteryjnego panował poważny i radosny nastrój. Dnia tego wszyscy partyjniacy wybierali Komitet Fabryczny i Egzekutywę PZPR. Nowe władze, nowe plany organizacyjne, bardziej sprężysta praca, dynamika itp. Każdy uczciwy i sumienny partyjniak wczuwał się i brał za drogowskaz słowa tow. Bieruta, że

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem Narodu”.

Porządek dzienny przewidywał odczytanie listy obecności, wybór prezydium zebrania, wybór komisji skrutacyjnej.

Referat tow. Głazewskiego, I-go sekretarza Dzielnic Śródmieście - Prawa — omówił wyczerpująco bieżące zagadnienia, oraz znaczenie Kongresu.

W zakończeniu referatu mówca podkreślił, że do komitetu fabrycznego należy wybrać ludzi najlepszych, najbardziej wartościowych, znanych dobrze na terenie fabryki.

W głosowaniu tajnym wybrano 11 towarzyszy do komitetu fabrycznego. Sekretarzem I-szym został wybrany tow. Kwiatkowski, zaś II-gim, tow. Lesiński, jako zastępca tow. Mielczarek.

Zaznaczyć należy, że coraz więcej naszych towarzyszy i towarzyszek stara się o pogłębienie swych wiadomości fachowych i ogólnych, coraz bardziej wyczuwa się u wszystkich chęć pogłębienia swego uświadczenia ideowego w oparciu o wskazania marksizmu - leninizmu.

W 30-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Troczystość 30-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego rozpoczęto w przeddzień święta na Pl. Wolności apelem poległych. Przy świetle płonącego znicza odczytano nazwiska powstańców, poległych w latach 1818-19 oraz w latach 1939-45. Na zakończenie odegrano marsza żałobnego Chopina.

W poniedziałek, 27 grudnia w godzinach porannych delegacje złożyły wieńce na grobach powstańców na cmentarzu grzyńskim oraz pod pomnikiem bohaterów polskich i radzieckich na stokach Cytadeli.

W czasie obrad popołudniowych referat ideologiczny wygłosił pierwszy wiceprezes Zarządu Głównego, Piotr Gierszał. Na czele nowego Zarządu Głównego stanął prezes Działoszyk.

Wieczorem w suli Uniwersytetu odbyła się uroczysta Akademia, na której przemawiali: wojewoda poznański Brzeziński i płk Talarczyk.

W części artystycznej wystąpili artyści scen poznańskich oraz chór „Harmonia” i orkiestry wojskowe.

Na półce z książkami

Nowe Wydawnictwa „Książki”

KOZŁOW G. A. — Początki kapitalizmu. Produkcja, towarowa. Pieniądz. (Biblioteka Ekonomiczna Nr 3) str. 168, zł. 170.—

Nowy tom Biblioteki Ekonomicznej obejmuje okres powstania kapitalizmu, kapitalistycznego systemu wytwarzania i pieniądza jako rezultatu rozwoju gospodarki towarowej. Autor analizując procesy zachodzące w okresie feudalizmu wyjaśnia w pierwszej części początki powstającego w jego łonie nowego ustroju kapitalistycznego. Widzimy, jak obok feudalnego pana, chłop i rzemieślnika wyrastają nowe postacie społeczne: „wolny” rolnik i jego eksploatator — kapitalista, nowe formy wytwórczości, manufaktura etc. Opis produkcji kapitalistycznej, charakterystyka własności towaru, wartości itd. jest tematem II rozdziału pracy Kozłowa; historyczny szkic powstania pieniądza, charakterystyka jego różnorodnych funkcji i krytyka teorii pieniądza; burżuazyjnych, rewizjonistycznych i utopijno-drobnomieszczańskich — stanowi przedmiot końcowego rozdziału tej książki.

PAMIĘTNIKI ROBOTNIKÓW Z CZASU OKUPACJI (Biblioteka KCZZ) str. 328, zł. 420.—

Komisja Centralna Związków Zawodowych rozpięła w swoim czasie konkurs na pamiętnik robotnika z czasów okupacji. Niżejjszy tom obejmuje dwie pełne prace: pamiętnik robotnika warszawskiego, Kazimierza Szymczaka (I nagroda) i wspomnienia robotnicy poznańskiej, Ireny Nieznaniec (II nagroda). Głównym walorem pamiętników jest ich autentyczność i bezpośredni opis dni pracy, cierpienia i walki — toteż stanowią one najlepszy i najbardziej bezpośredni materiał, dotyczący historycznych i socjalistycznych przemian klasy robotniczej.

FREDRO ALEKSANDER — Zemsta (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr. 39, pod red. K. Budzyka). Opracowała S. Knisplówna, wstępem opatrzył K. Budzyk, str. 156, zł. 160.—

PRUS BOLESŁAW — Powracająca fala. (Mała Biblioteczka „Książki” Nr 9), wyd. III, str. 84, zł. 75.—

PRUS BOLESŁAW — Szkice i obrazy, tom IV (Pisma tom VIII), str. 220 zł. 280.—

PRUS BOLESŁAW — Opowiadania wieczerne (pisma tom IX), str. 280, zł. 320.—

„Opowiadania wieczerne”, które ukazały się po raz pierwszy w roku 1895 zawierają trzy utwory wczesnej daty, cztery zaś pochodzą ze znacznie późniejszego okresu twórczości Prusa. Do wczesnych należą: „Patac i ru dera”, „Sen Jakuba” oraz „Nawrócony”. Drugą grupę stanowią nowele: „Z legend dawnego Egiptu”, „Sen”, „Z żywotów świętych”.

MARKOWSKA WANDA I MILSKA ANNA — Baśnie różnych ludów, okładka i ilustracje E. Różańskiej, str. 176, zł. 320.—

Zbiór zawiera 17 starannie opracowanych baśni różnych ludów, z różnych historycznie okresów. To zestawienie utworów uwypukla międzynarodowy charakter niektórych wątków. Oprócz znanych baśni polskich, jak Glińskiego — „O dywanie, samolocie, czapce” niewidca, pierścieniu złotodajnym i kiju samobiju”, znajdujemy w tym tomie niemięniej interesujące lecz mniej znane baśnie rosyjskie, hiszpańskie, chińskie, kabałskie, estońskie, armeńskie. Książka ozdobiona jest słiznymi dwubarwnymi ilustracjami Eugenii Różańskiej.

MELCER WANDA — Morele Madzi, powieść, okładka J. Rachwałskiego, str. 256, zł. 350.—

Ostatnie dwa dziesiątki ubiegłego stulecia — cztery miasta: Paryż, Wiedeń, Genewa i deptana carskim butem, ale nieugięta Warszawa — i na tym tle dzieje czterech siostr. bojowniczek o wszystko, co życiu nadaje wartość — oto nowa powieść autorki „Świętej Kucharki”. Opis mieszkania Ludwika Pasteura i opis Instytutu Pasteura są ściśle zgodne z rzeczywistością, wszędzie tam, gdzie podane są nazwiska historyczne, wszystkie sto wa osób, które te nazwiska noszą, wzięte są przez autorkę z ich dzieł, ewentualnie z relacji świadków, również materiał do osób, które noszą w książce nazwiska zmyślone jest autentyczny, wzięty z pism owego czasu, a widoki miast z ówczesnych rysunków i planów.

KONOPNICKA MARIA — Olimpijczyk powieść historyczna dla młodzieży, wyd. II, str. 248, zł. 220.—, w oprawie zł. 400.—

KONOPNICKA MARIA — Poezje, wybór dla kl. III szkoły podstawowej (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 17) wyd. III, str. 68, zł. 60.—

KRZEMIENIECKA LUCYNA — Kłopoty Burka z podwórka, ilustracje A. Bowbelski, str. 16 zł., zł. 50.—

Wierszowane bajeczki dla dzieci. „Kłopoty Burka z podwórka”, „Bajka o złym barszczu, chciwej babie i mądrej misie”, „O banii z ogródeczka”.

Czytelnicy pisać

Pieczolowita opieka

Towarzyszu Redaktorze!

Prasa Wasza zawsze uderza tam, gdzie potrzeba, a chwali — gdy istnieje słuszna ku temu podstawa. Z tego względu byłbym ogromnie zobowiązany gdyby Towarzyszu Redaktorze podał do wiadomości publicznej niniejsze fakty.

Otóż zachorowałem b. poważnie i lekarze, którzy mnie leczyli wiedząc, że jestem człowiekiem pracy — oteczyli mnie nadzwyczajną opieką — ratując mi życie. Muszę tu wymienić nazwiska: dr J. Wierzbowski — dyrektora Szpitala na Radogoszczu, prof. dr Dylewskiego, dr. Laudauskiego, dr. Warszawskiego, prof. dr. Zablockiego, dr. Potęgę-Chrzeszczuka. Ludziom tym zawdzięczam to, że znów będę mógł stanąć do swych zajęć.

Ale to jest częścią dobrodziejstw których doznałem ze strony tych naprawdę uspołecznionych lekarzy. Jednocześnie za mną zachorowało moje 2 tygodniowe dziecko. W dniu 17 bm. lekarze uratowali mu życie. I obecnie znów dr J. Wierzbowski, wiedząc, że jestem w szpitalu i że w bieżącym roku straciłem już jedno dziecko, zajął się gorliwie i bezinteresownie moim domem i zorganizował całą akcję pomocy. Dziecko było pod stałą opieką dr Wierzbowskiego, dr. Erecińskiego, docenta dr. Ratli-

cha, oraz dra Laudauskiego. Na specjalną uwagę zasługuje tu postępek dra Hejmana, który po otrzymaniu wiadomości od dra Wierzbowskiego, że dziecko potrzebuje olejistej penicyliny której nie można było dostać w aptekach, natychmiast odstąpił dlań swoją prywatną penicylinę.

Leżąc dłuższy czas w szpitalu w Radogoszczu na oddziale laryngologicznym, a następnie zakładnym, zaobserwowałem społeczne podejście lekarzy do chorych ludzi pracy. Starano się ucynić dla nich wszystko, co było w ludzkiej mocy.

Również personel szpitalny okazywał nam żywą uczynność i życzliwość. Personel szpitalny rozentuzjuszowany powtórzył nam przebieg akademii, która się odbyła na terenie szpitala oraz streścić przemówienie Prezydenta tow. Bieruta. Poza tym personel ten starał się, abyśmy co dzień mieli prasę partyjną, podającą wiadomości z Kongresu.

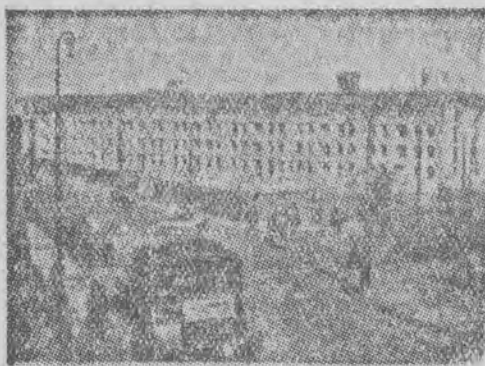
Mam wrażenie, Towarzyszu Redaktorze, że wymienieni lekarze i personel szpitalny godnie uczyli Kongres, otaczając chorych ludzi pracy taką pieczolowitą opieką.

Wolność!

Witold Machczyński
Łódź, ul. 6 Sierpnia 4 m. 8

Stolica zespala wysilki narodu

48 miliardów zł. włożyło państwo w odbudowę Warszawy

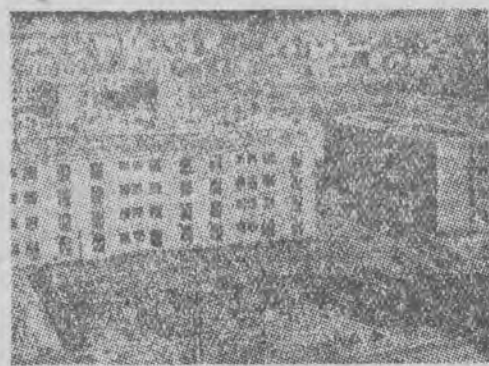


Nowy blok mieszkaniowy przy ul. Królewskiej

Minister Minc w wielkim referacie gospodarczym na Kongresie powiedział o Warszawie: „Jak wielką rolę odgrywa odbudowa Warszawy w całokształcie odbudowy i rozbudowy gospodarki Polski, świadczy fakt, że w roku 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły około 10 procent całości nakładów inwestycyjnych w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego, a w r. 1948 przekroczyły 11 procent. Od 1945 r. wydano w ramach planu inwestycyjnego, nie licząc innych ośrodków na odbudowę Warszawy, około 48 miliardów zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy daje to ok. 80.000 zł. Z kredytów państwowych odbudowano w Warszawie ponad 2.500 budynków mieszkalnych i administracyjnych. Wysiłek włożony w odbudowę bu-

dyneków, mostów, żelazni, urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu itp. — wystarczyły do wybudowania w ciągu 4-ech lat od nowa miasta wielkości Krakowa. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Warszawa jest dziś miastem nie tylko dumnej przeszłości, ale pięknej i twórczej teraźniejszości i jeszcze piękniejszej i bardziej twórczej przyszłości.

Sekretarz Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gen. Stanisław Zawadzki podkreślił wzrost wysiłków w odbudowie stolicy i rozwijający się dynamizm współzawodnictwa pracy w Warszawie. Warszawska organizacja partyjna potrafiła przekuć pragnienie odbudowy w beton i stal. Wzrost budownictwa dla robotników charakteryzują liczby: ponad 2.000 mieszkań w r. 1946, 4.750 w r. 1947, 7.300 w r. 1948 i 12.000 zaplanowanych na r. 1949. Mówiąc o przyszłości stolicy, gen. Zawadzki wskazał, że wznoszą się już wielkie, nowe osie-



Budowa osiedla dla robotników na Mokotowie

dzi dla robotnicze, a w niedługim czasie powstana wielkie fabryki, zatrudniające po kilka tysięcy robotników każda.

O Łodzi w kilku wierszach

PAŃSTWOWY INSTYTUT KSIĄZKI ustalił w porozumieniu z Dyrekcją Bibliotek wycieczne szkolenia bibliotekarskiego i księgarskiego. Przewidziano kształcenie trzystopniowe: czteroletnie szkoły typu licealnego, oraz szkoła specjalna jednoroczna, lub dwuletnia dla kierowników bibliotek powszechnych, oraz czteroletnie studium uniwersyteckie.

ZNACZKI KONGRESOWE są już w sprzedaży na poczcie łódzkiej. Można je również nabyć u listonoszy w czasie od 15 grudnia do 23 grudnia br.

RZEMIOSŁO ŁÓDZKIE dla uczczenia dnia Zjednoczenia złożyło na Dom Dziecka RTPD na Marysinie 500 tys. zł. Na radiofonizowanie świetlic przy szkołach zawodowych Izba Rzemieślnicza postanowiła złożyć 200 tys. zł. DZIECI PRZODOWNIKÓW PRACY, siostry i półsiostry wyjeżdżają jutro na trzy tygodnie do Szklarskiej Poręby, Ładka-Zdroju i na Wiślnową Górę. Ogółem wyjeżdża z Łodzi 620 dzieci. Jest to „gwiazdka” zorganizowana przez Towarzystwo Kolonii i Półkolonii oraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego. Koszt pobytu dzieci wynosi ogółem 4 mln. zł.

Komunikat OKZZ

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1949 r. o godz. 10-tej staraniem Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbędzie się w Radomsku uroczystość:

1. Otwarcia radiofonizowanej szkoły. 2. Wręczenie 10-ciu aparatów radiowych przodownikom pracy. 3. „Choinki” dla dzieci przodników pracy, biednych chłopów i sierot po bojownikach i więźniach politycznych.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Zyczenia noworoczne

Wojewoda Łódzki przyjmować będzie życzenia noworoczne od przedstawicieli Władz, Urzędów, Organizacji, Instytucji i Społeczeństwa w dniu 1 stycznia 1949 r. o godzinie 13-iej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej Nr. 15.

Sala Kongresu udostępniona publiczności

Od 28. bm. do 30. bm. gmach Politechniki, w którym odbył się Kongres Zjednoczeniowy będzie udostępniony szerokiej publiczności, która m. in. będzie miała możliwość zapoznania się z wystawami kongresowymi i obejrzenia licznych darów, nadesłanych z całego kraju na Kongres.

Gmach politechniki będzie otwarty od 28. bm. do 30. bm. włącznie od godz. 9 do 19.

Delegacja polska na Kongresie włoskich rad zakładowych

W Turynie zakończył się Kongres włoskich rad zakładowych, na który przybyli zagraniczną delegację związkową. Polskie związki Zawodowe reprezentowali Dobrzyński z KCZZ, oraz Hauke z zw. zaw. metalowców. W wygłoszonym na Kongresie przemówieniu Hauke przedstawił osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego. Delegacja polska złożyła w Turynie wieniec na grobie partyzantów włoskich.

Delegaci polscy zwiedzili po Kongresie szereg zakładów przemysłowych w Turynie, Mediolanie i Genui, witani wszędzie nadzwyczaj serdecznie przez robotników włoskich.

Następnie przedstawiciele polskich związków

5. tys. izb dla członków Związków Zawodowych

zbuduje Powsz. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łodzi

Donosiłmy niedawno o powstaniu przy łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych „Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej”, której zadaniem będzie budowa osiedli robotniczych. Do Zarządu Spółdzielni weszli przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych.

Obecnie Spółdzielnia opracowuje szczegółowy plan pracy w nadchodzącym sezonie budowlanym na — wiosnę. Ustalony już został preliminarz na ogólną sumę 635 milionów zł. Niezależnie od tego Spółdzielnia korzystać będzie z kredytu państwowego i samo-

ządowego w kwocie 500 milionów zł. Użytkowane fundusze w łącznej sumie 1 miliard 135 milionów zł, umożliwią wybudowanie około 5 tysięcy izb dla członków Związków Zawodowych. (m)

Zwroty od zakupów w PSS

Celem obliczenia kuponów zwrotów od zakupów, dokonanych w roku 1948 przez członków w sklepach PSS i przygotowania całej akcji aż do wypłaty dywidendy włącznie członkowie PSS powinni w czasie od 3.I. do 12.I.49 r. zgłosić się do sklepów, przy których są zarejestrowani, i przedstawiając swą legitymację członkowską, złożyć kupony od zakupów z roku 1948.

Zgłaszający się winni przed złożeniem kuponów w sklepie, je posegregować, włożyć w oddzielne koperty (zapieczętowane) wg wartości i policy

W sklepie zostaną kupony zatrzymane i wy-

danę będzie pokwitowanie na sumę złożonych kuponów.

Członkowie Spółdzielni, które w rb. złożyły się z PSS winni uczynić to samo, jeśli już zarejestrowali się w jednym ze sklepów PSS. Ci członkowie, którzy tego dotychczas nie uczynili winni zgłaszać się z kuponami do sklepu PSS, w którym stale kupują, złożyć tam kupony zwrotów od zakupów, policzone i ułożone wg wartości i jednocześnie złożyć swą dotychczasową legitymację członkowską celem zarejestrowania w sklepie. Na złożone kupony zostanie wydane przez sklep pokwitowanie.

Zaznacza się, że w roku 1949 będą ważne kupony tylko z nadrukiem 1949 r.

Wszystkie odczytywać się za pośrednictwem poczty i RSW „Prasa”.

„Miasteczko uniwersyteckie” w Łodzi

Budowa rozpocznie się na wiosnę

Wydział Planowania Przestrzennego w pierwszych dniach stycznia ogłosił dawno już oczekiwany konkurs na projekt ośrodka uniwersyteckiego w Łodzi. Opracowywanie projektów i rozstrzygnięcie konkursu będzie

W tej z powrotem

W STRONĘ UBEZPIECZALNI

„Nielatwo tow. Redaktorze — pisać nam tow. Stały Czytelnik — umieścić, gdy zażądzie potrzeba, chore dziecko w szpitalu. Dlaczego nielato? Bo brak miejsca. Dlaczego brak miejsca? No, bo jest tylko jeden szpital dla chorych dzieci, im. Anny Marii. Istniał co prawda do tej pory oddział chirurgii dziecięcej na terenie szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi (szpital im. N. Barlickiego), ale oddział ten ma ulec likwidacji (?) z dniem 1. 1. 1949 roku. W tym stanie rzeczy dla chorych dzieci z Łodzi i okolic pozostanie tylko 60 łóżek szpitala Anny Marii.

Pytam: czy decyzja likwidacji oddziału chirurgii dziecięcej jest wobec powyższego słuszna? I w ogóle ciekaw byłbym dowiedzieć się, czym władze Ubezpieczalni ją uzasadniają”.

My też byłibyśmy tego ciekawi. Czeka my nawet na wyjaśnienia.

DWA ZWYCZAJE.

„Zamiast życzeń świątecznych — 3000 złotych na Pomoc Zimową składa...” „Z okazji zbliżającego się Nowego Roku — 2000 zł. na RTPD ofiarowuje...”

„W miejsce kwiatów i prezentów gwiazd kowych — 1500 zł. na Łódzką Rodzinę Radiową...”

To jeden zwyczaj. Dobry zwyczaj. Pożyteczny zwyczaj. Obok niego jednak utrzymuje się jeszcze — co prawda w stanie raczej szczątkowym — i inny zwyczaj, tzw. tradycyjny, trącający, jak to się mówi, świątecznym faconem:

„Najszerodsze życzenia itd. przesyła (składa) itd.”

Format druku wcale spory, papier czerpany lub kredowy, druk, oczywicie, ozdobny. Kosztowny, proszę was, zwyczaj i grzeszny. O marnotrawstwo zawadza.

P. S. Nie wymieniamy „z imienia” grzeszników, choć posiadamy w redakcji dowody rzeczowe. Ale wzamian za to liczymy na poprawę z ich strony. Że już więcej papieru na podobne cele trwonić nie będą.

Tłuszcze dla pracujących

Po nowym roku wydawane będą specjalne talony

Do 30 b. m. zakłady pracy winny złożyć wykazy zatrudnionych w Wydz. Apropowizacji

Ażeby uniknąć jakichkolwiek utrudnień na odcinku zaopatrzenia w tłuszcze w związku ze zmieszeniem przydziałów kartkowych — pracujący, którzy dotychczas korzystali z kart żywnościowych, z dniem 1 stycznia otrzymają talony gwarantujące im prawo nabycia określonej ilości tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Talon upoważnia do nabycia 1,5 kg. przydziału mięsno-tłuszczowego.

dzieci i członkowie rodzin korzystają z przydziału wynoszącego 0,75 kg.

Wprowadzenie talonów tłuszczowych podyktowane zostało troską o zapewnienie ludziom pracy pierwszeństwa nabycia artykułów, które stanowią pozycję produktów dotychczas deficytowych. Posiadacze talonów tłuszczowych nabywać będą na prawach pierwszeństwa należne im racje tłuszczu po cenach ustalonych w handlu na te artykuły.

Przewiduje się, że zakup przysługującej racji tłuszczowej dokonywany będzie 3 razy w miesiącu (podział na 3 dekadę). W styczniu pracujący otrzymają na posiadany talon 600 g. kg. słoniny, dla członków ich rodzin i dzieci sprzedawane będzie masło i margaryna. Wszelkie należne na talony tłuszcze rozprzodaczką będzie sieć sklepów PSS. Ponadto w miesiącu styczniu do sieci

dystrybucyjnej w rozdzielnictwie słoniny włączona będą i prywatne sklepy rzemieślnicze.

Do dnia 30 grudnia kierownictwa poszczególnych zakładów pracy winny złożyć w Wydziale Apropowizacji Zarządu Miejskiego wykazy pracowników, którym przysługują prawo do talonu. Tego obowiązku winny w przewidzianym terminie dopełnić wszystkie placówki pracy! Po 1 stycznia, gdy Wydział Apropowizacji dokona kontroli złożonych list, zakładom pracy zostaną wydane talony do rozdziału między pracowników. Za pobrane talony wnoszona będzie opłata w wysokości zł. 5. Należność za nie winna być wpłacona na następujące konto: Ministerstwo Przemysłu i Handlu PKO I 2000 (należność za bonny). Pierwsza transza przydziału tłuszczowego zostanie wydana w Łodzi do dnia 10 stycznia.

„Miasteczko uniwersyteckie” w Łodzi

Budowa rozpocznie się na wiosnę

Wydział Planowania Przestrzennego w pierwszych dniach stycznia ogłosił dawno już oczekiwany konkurs na projekt ośrodka uniwersyteckiego w Łodzi. Opracowywanie projektów i rozstrzygnięcie konkursu będzie

trwało 3 miesiące. Budowa obiektów rozpocznie się więc około miesiąca kwietnia.

Na budowę ośrodka uniwersyteckiego przeznaczono w planie budżetowym sumę 100 milionów zł. (m)

„Dzień ŁODZI”

PODZIĘKOWANIE

Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, składa serdeczne podziękowanie IX Ko-

misariatowi Milicji Obywatelskiej w Łodzi, za szybkie ujęcie sprawy kradzieży dokonanej w dniu 14 grudnia br., na szkodę Szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, przy ul. Krzemienieckiej Nr 5.

KAŻDY ROBOTNIK MOŻE SIĘ UCZYĆ

Uniwersytet Powszechny TUR (Dzielnica Bałuty). Warunki przyjęcia: Wiek od 18 lat wwyż, Ukończona szkoła powszechna. Nauka bezpłatna. Zapisy: Od 10.12 do 31.12.48 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-iej do 7-iej wieczór w szkole Nr 117 przy ulicy Sędziowskiej Nr 8-10.

KURS SPÓŁDZIELCZY W STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM W ŁODZI

W lokalu Kom. Wojew. Stron Demokratycznych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 78, II p. od godz. 19 we wtorek dnia 28 grudnia wygłoszony zostanie na Kursie Spółdzielczym wykład dyr. E. Wróblewskiego na temat zasad Rocz-

Przesunięcie terminu posiedzenia Prezydium KCZZ

Ze względu na to, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się dn. 30.12. br., posiedzenie Prezydium KCZZ, które miało się odbyć w tym samym dniu przesunięte zostało na dzień 29.12. br. na godz. 9 rano.

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 29 grudnia 1948 roku.
Dziś: Tomasa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisarjat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Wyniki współzawodnictwa pracy w Fabryce Maszyn

Sąd Współzawodnictwa Pracy w Państwowej Fabryce Maszyn Młyńskich i Odlewów ustalił wyniki pierwszego listopadowego podetapu współzawodnictwa.

W listopadzie br. przystąpiło w tych zakładach do współzawodnictwa pracy 99-ciu robotników. Ośmiu z nich bierze udział we współzawodnictwie zbiorowym w oddziałach młynników i silników. Na podstawie wyników za listopad br. można stwierdzić, że produkcja wszystkich uczestników współzawodnictwa pracy znacznie wzrosła w porównaniu z poprzednim okresem.

Przy obliczaniu wyników wzięto za podstawę przeciętną produkcję z miesiąca, poprzedzających rozpoczęcie współzawodnictwa pracy.

W oddziale mechanicznym, gdzie rozwinęło się wyłącznie współzawodnictwo indywidualne, największe wykonanie norm produkcyjnych mają na swym koncie — tow. tow.: tokarze Zyfert Czesław

i Brych Damian. Trzecie i czwarte miejsce w oddziale mechanicznym zajęli tow. tow.: Lisowski Szymon i Zotoń Roch.

Między współzawodniczącymi oddziałami silników i młynników, które przystąpiły do współzawodnictwa indywidualnego i międzyoddziałowego istnieją tylko bardzo nieznaczne różnice procentowe w wykonaniu norm produkcyjnych. O przechyleniu szans zwycięstwa na jedną lub drugą stronę zdecydować najprawdopodobniej grudzień br.

Wielu robotników w tych oddziałach uzyskało piękne wyniki m. inn. w oddziale silników tow. tow. Otoliniński, Maszczyk Stefan i Ciupiński Leon. W oddziale młynników tow. tow. Garbiec Teofil, Konwerski Stefan, Dydo i Owczarek Bolesław.

W odlewni uzyskano największe cyfrowe przekroczenia norm podstawowych. Na czoło wysunęli się tow. tow.: Lejdura Roman i Jankowski Józef.

W lakierni najwyższe przekroczenia

norm uzyskali tow. tow.: Bauer i Migacki, w stolarni-modelarni tow. tow.: Lis Lucjan i Małasiewicz Jan.

W porozumieniu ze Zjednoczeniem ustanożono już nagrody dla zwycięzców 1-go etapu współzawodnictwa pracy w tej fabryce. Wysokość pierwszej nagrody ustalono na 5 tys. złotych.

Jak się dowiadujemy, Rada Zakładowa i kierownictwo fabryki ustali w najbliższym czasie formy szczególniejszej opieki nad przodownikami pracy.

(Dz)



TRZY DNI PRZED TERMINEM
ZAKOŃCZYŁY KAMPANIĘ
CUKROWNIE WIELKOPOLSKIE

Dzięki współzawodnictwu pracy cukrownie wielkopolskie zakończyły tegoroczną kampanię o trzy dni wcześniej. Kampania cukrownicza trwała 45 dni.

W zakładach przetwórczych okręgu poznańskiego wyprodukowano ogółem 17 tys. ton cukru ponad plan.

Na pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy wysunęła się cukrownia w Zdunach. Fabryki Poznańskiego Zjednoczenia Cukrowniczego zwiększyły w ostatniej kampanii przerób buraków na dobę, zmniejszyły straty cukru przy przerobie oraz oszczędziły poważne ilości węgla.

KRZYŻE ZASŁUGI ZA LICZNE POTOMSTWO

W obecności przedstawicieli władz, partii i miejscowego społeczeństwa odbyło się w Srodzie odznaczenie Krzyżami Zasługi matek, które wychowały liczne potomstwo i małżonków za 50-letnie współżycie.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maria i Wawrzyniec Konieczny z Lębka, Petronela i Wojciech Nowakowie z Pławca oraz Agnieszka Banaszak, matka 14 dzieci. Ponadto wręczono 11 matkom Srebrne Krzyże Zasługi.

500-NY STATEK W KOŁOBRZEGU

Dnia 21 bm. wszedł do portu w Kołobrzegu 500-ny statek w tym roku. Statkiem tym był motorowiec „Kalera“ pod banderą fińską.

Plany pracy ZMP w „Metalurgii“

Koło ZMP w „Metalurgii“ nie tylko, że należy w naszym powiecie do największych pod względem ilości członków, ale jest i jednym z najaktywniejszych w całym województwie łódzkim.

Ta aktywność koła fabrycznego ZMP przy „Metalurgii“ nie dotyczy wyłącznie zagadnień i spraw bieżących, jej sprawdzianem jest w znacznym stopniu planowość w pracy.

O planach na przyszłość organizacji fabrycznej ZMP mówi nam kol. Czesław Jarek, przewodniczący tej organizacji:

„Po pierwszej próbie nawiązania trwałych kontaktów młodzieży robotniczej z wsią podradomszczańską (Maluszyn) organizujemy następne brygady reparacyjne.

Pierwsza brygada ślusarzy, tokarzy, elektryków — młodzieżowców z naszej fabryki, która pojechała do Maluszyna i objęła praktycznie szefostwo nad tą wsią, wzbogaciła doświadczenie naszej całej organizacji. Dziś np. orientujemy się, że przed wyjazdem brygady reparacyjnej trzeba odpowiednio przygotować i teren, a przede wszystkim akcję szefostwa nad wsią prowadzić w sposób planowy, udzielając pomocy przede wszystkim tym wsiom, które jej najbardziej potrzebują i na tę pomoc zasługują. Zorganizowaliśmy już 8 brygad młodzieżowych, które obejmą pod swą techniczną opiekę 8 wiosek w naszym powiecie! Wioski te i osady wybraliśmy w porozumieniu z organizacją partyjną.

Przed wszystkim zajmujemy się wsią samopomocową — chlubą powiatu radomszczańskiego — Bogumilowicami.

Roztoczymy następnie szefostwo nad wszystkimi ośrodkami maszynowymi w

naszym powiecie.

Nasza opieka nad wsią nie ograniczy się do zagadnień technicznych. Pragniemy nawiązać wszechstronne kontakty, a więc i stałe kontakty na odcinku kulturalno-oświatowym. Będzie to możliwe już w najbliższej przyszłości przy współpracy połączonego teatru Metalowców w Radomsku, który obecnie przygotowuje się do pracy w terenie i prelegentów, których nasza organizacja młodzieżowa kształci od trzech tygodni. Prelegenci wyjeżdżać będą na wieś radomszczańską wraz z

teatrem w dni wolne od pracy już w styczniu 1949 roku.

Ostatnio zaabsorbowani sprawą kontaktu ze wsią radomszczańską, zaniedbaliśmy trochę sprawę współzawodnictwa pracy. Mamy dotąd tylko dwie brygady młodzieżowe.

Przed organizacją naszą stoi więc zadanie natychmiastowego zorganizowania młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy w oparciu o współpracę organizacyjną z Sekcją Młodzieżową w naszym zakładzie pracy“.

Nowa wanna w hucie „Edwardów“

Jakkolwiek załoga huty „Edwardów“ pracowała szczególnie ofiarnie i starała się wykonać na czas plan produkcyjny, nie udało się jednak tego osiągnąć, gdyż nie dopisała wadliwie skonstruowana wanna hutnicza, produkująca znaczny odsetek braków.

Wannę tę postanowiono usunąć, a na jej miejsce wybudować nową, która pozwoliłaby nie tylko na wykonanie planu

rocznego w r. 1949, ale i przekroczyć go tak, by niedobory, powstałe w r. 1948, zostały pokryte w pierwszym kwartale następnego roku.

Budowę nowej wanny rozpoczęli fachowcy z majstrem tow. Bałeckim na czele z piotrkowskiej huty „Hortensja“ 29 listopada br. Wanna wbrew najsmielszym oczekiwaniom została wykończona już 18 grudnia.

CENNIK OGŁOSZEN

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	50	50	
od 101 do 200 mm	80	80	
od 201 do 300 mm	120	120	30 zł
powyżej 300 mm	150	150	

750 milionów zł. kredytu dla małorolnych

na zakup nawozów sztucznych

Państwowy Bank Rolny uruchamia na zakup nawozów sztucznych dla drobnego rolnictwa, na wiosnę 1949 roku, kredyt krótkoterminowy w wysokości 750 milionów złotych.

Pierwsza część tego kredytu w wysokości 300 miln. zł., została już uruchomiona i jest rozdzielana za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych i Spółdzielni Pożyczkowo - Oszczędnościowych.

Termin płatności określony jest na 9 miesięcy, z tym, że wszystkie spłaty powinny być uregulowane do dnia 1 grudnia 1949 roku. Poza oprocentowaniem kredytów, które wynosi 3 proc., żadne inne koszty nie będą od rolników pobierane.

Z kredytu mogą korzystać tylko rolnicy, posiadający gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 12 ha. Podania o przyznanie kredytu przyjmują Gminne Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej. Pod pisanie skryptu dłużnego następuje jednocześnie przy składaniu wniosków. Skrypty dłużne żyruje tylko jedna osoba.

Wnioski o przyznanie kredytów przesyła gminny zarząd ZSCH do właściwej instytucji kredytowej, która decyduje o przyznaniu i rezytu.

Skrypty dłużne, na które został udzielony kredyt, instytucje kredytowe przesyłają właściwym spółdzielniom, a te z kolei wydają rolnikom za pokwitowaniem odpowiednio ilości nawozów sztucznych. Przy odbiorze nawozów sztucznych rolnicy płacą tylko określoną sumę z tytułu odsetek.

Jeżeli chodzi o odbiór kredytów przez tych rolników, którzy nie mogą we właściwej spółdzielni nabyć potrzebnych nawozów, instytucje kredytowe wypłacają kredyt w gotówce, pozostawiając rolnikom wybór spółdzielni, skąd mają otrzymać żądane nawozy.

Wysokość kredytów dla poszczególnych rolników jest zależna od potrzeb danej gminy, rodzaju gleby itp. okoliczności.

Wykonanie planu rocznego z nadwyżką

przez Zakłady Przemysłu Drzewnego Lasów Państwowych w okręgu łódzkim

Ostatnio, jak już donosiliśmy, w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego w Łodzi obradował Okręgowy Zjazd Kierowników i Przewodniczących Rad Zakładowych Zakładów Przemysłu Drzewnego podległych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego. W pierwszym dniu zjazdu omówiono wyniki kampanii przemysłu drzewnego na terenie łódzkiego okręgu w ubiegłym roku gospodarczym oraz nakreślono wytyczne odnośnie planu produkcji na rok gospodarczy 1948-49.

Wyniki produkcji tartacznej w mijającym roku gospodarczym charakteryzują się cyfrą 139.256.000 mtr. sześciennych wyprodukowanej tarcicy, co stanowi 125 procent wykonania planu, a co spowodowało, że zakłady przemysłu drzewnego Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego zajęły trzecie miejsce w Polsce pod względem wydajności z 1 mtr. sześciennego surowca.

Tartaki Okręgu Łódzkiego produkują również poważne ilości tarcicy eksportowej, której odbiorcami są Anglia, Dania,

Holandia i Szwajcaria. Tartaki pracujące na eksport wykonują do końca grudnia r. b. plan produkcji w 102 procentach.

Jedyna na terenie okręgu fabryka Sklej i Oklein w Piotrkowie wykonała plan produkcji sklejek w 120 procentach a oklein w 108 procentach, zajmując w ilości i jakości produkcji 1-sze miejsce w Polsce.

Destylarnia Żwicy w Zagórzcu wykonała plan produkcyjny w 155 procentach przerabiając 4.509 kg. żywicy. Obecnie terpentyna produkowana przez destylarnię w Zagórzcu jest eksportowana zagranicę. Jak więc widzimy, wyniki tegorocznej kampanii produkcyjnej Przemysłu Drzewnego są zadawalające, mimo istniejących w niektórych dzielnicach niedociągnięć spowodowanych brakiem odpowiedniej jakości surowca, brakiem wykwalifikowanych sił fachowych i nowoczesnego parku maszynowego.

Poważną pomoc w zwiększeniu i polepszeniu produkcji stanowiło współzawodnictwo zespołowe i indywidualne, które przyczyniło się do zwiększenia wydajności z jednego metra sześciennego surowca.

do przedterminowego wykonania produkcji i do przekroczenia planów rocznych. Wśród robotników tartaków państwowych wysunęli się na czoło przodowników ob. Czesław Osieczko z Herby wykonując 300 procent normy, ob. Józef Pazura z Konewki 300 procent normy i Władysław Maciejewski z tartaku Laska 308 procent normy.

W drugim dniu zjazdu kierownicy poszczególnych biur dyrekcji nakreślili wytyczne, odnośnie produkcji i administracji w zakładach przemysłu drzewnego w bieżącym roku gospodarczym oraz omówiono pracę przemysłu drzewnego w ostatnim roku planu trzyletniego. Dyskutowano także nad przygotowaniem do rozpoczęcia planu sześciennego.

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili rezolucję, którą przesłano na ręce Ministra Leśnictwa ob. Podedwornego, w której zebrani na zjeździe meldają o wykonaniu rocznych planów i zajęcia 1-szego miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w roku gospodarczy 1947-48 przez załogę tartaku Krzeszów.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jarszeja 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwaraka, Sternski, Bolkowski, Borowski, Dejuniowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Syreny”)
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu” Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK BTPD
Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIEJSKI KALOSZ” — widowisko otwarte.

KINA

- ADRIA** — „Noc grudniowa”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film niedozwolony dla młodzieży
- BALTYK** — „Pontearral”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA** — „Dzieci ulicy”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony od lat 16
- GDYNIA** — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 44”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL** (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
- POLONIA** — „Słońce wschodzi”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- MUZA** — „Kratki”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 16
film niedozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE** — „Nauczycielka wiejska”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży.
- ROBOTNIK** — „Harry Smith odkrywa Amerykę”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA** — „Tchórz”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD** — „Aleksander Matrosow”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży
- STYLOWY** — „As wywiadu”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 14
- SWIT** — „Ostatni etap”
gdz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA** — „Przysięga”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- TATRY** — „Ludzie bez skrzydeł”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- WISLA** — „Romans pajaca”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży
- WŁÓKNIARZ** — „Słońce wschodzi”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 14
- WOLNOŚĆ** — „Podrzutek”
godz. 16, 18.20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- ZACHĘTA** — „Przygoda na wakacjach”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

NAUKĄ I PRACĄ

sport w Związku Radzieckim osiągnął takie wyżyny

W związku z reorganizacją naszego sportu i koniecznością „odmłodzenia” w wielu wypadkach naszych szeregów działaczy sportowych, którzy nie zawsze wywiązują się należycie z powierzonych im obowiązków, jednym z najpilniejszych zadań oczekujących nas u progu Nowego Roku jest szkolenie nowych kadr fachowców wychowania fizycznego i sportu. Nie od rze czy będzie więc zapoznać się, jak ta sprawa została rozwiązana w Związku Radzieckim, gdzie sport wyczynowy i wychowanie fizyczne osiągnęły poziom najwyższy bodaj na świecie.

Kształceniem kadry specjalistów w.f. na poziomie średnim — czytamy w pracy zbiorowej „Sport w ZSRR”, (wydanie „Prasa Wojskowa”) — zajmują się w ZSRR między innymi odpowiednia licea zawodowa tak zwane „Technikum Kultury Fizycznej” z trzyletnim kursem nauczania zaś wyższymi uczelniami wychowania fizycznego są Instytuty Kultury Fizycznej odpowiadające naszej Akademii Wychowania Fizycznego, na Bielanach. Kurs nauczania w Instytutach trwa tak jak studia na innych wyższych uczelniach 4 lata.

LICEA SPORTOWE

Licea kształcą specjalistów dla szkół średnich, liceów oraz klubów sportowych. Po ukończeniu takiego „Technicum Wychowania Fizycznego” absolwent otrzymuje tytuł nauczyciela wychowania fizycznego. Związek Radziecki dysponuje 38 takimi liceami, które znajdują się na całym obszarze państwa. W pierwszym roku powojennym, a więc w roku 1945 uczelnie te wypuściły ze swych murów 740 specjalistów a według planu w roku 1950 Związek Radziecki będzie dysponował podobną liczbą (5.775) wysokokwalifikowanych specjalistów w różnych dziedzinach wychowania fizycznego i sportu wyczy nowego.

UCZELNIE WYŻSZE

Struktura organizacyjna i program nauki w Instytutach Kultury Fizycznej są nieco różne od struktury i programu naszej Akademii oraz

trzyletnich Studiów WF. na uniwersytetach w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Oprócz bowiem wykształcenia praktycznego we wszystkich dziedzinach sportu nauka teoretyczna obejmuje te same przedmioty co na wyższych uczelniach wychowania fizycznego. W Polsce, a więc fizykę, chemię, anatomię, fizjologię, biologię, mechanikę ruchu, psychologię, nauki społeczne, higienę, masaż, budowę urządzeń i sprzętu sportowego, a dalej pedagogikę, dydaktykę, motorykę, systematykę ówczesną fizycznych i szereg jeszcze innych nauk.

TEORIA TO NIE WSZYSTKO

Nauka przedmiotów teoretycznych nie ogranicza się do wykładów i egzaminów, ale wszystkie przedmioty przerabiane są również praktycznie w pracowniach i laboratoriach. Również większy niż u nas nacisk kładzie się na nauki polityczne i społeczne, a ze sportów szczególnie nacisk kładzie się na takie sporty jak sporty motorowe, szermierstwo, hokej, strzelectwo sportowe oraz szermierkę. Ciekawe, a za razem godne uwagi jest to, że w ZSRR ciekawych katedr naukowych takich jak na przykład anatomii, fizjologii, teorii itp. czy innych, znajdują się katedry zupełnie im równorzędne — gimnastyki, lekkiej atletyki, i innych gałęzi sportu u nas natomiast na Bielanach, czy na trzyletnich studiach w.f. przy uniwersytetach poszczególne dyscypliny sportowe traktowane są jedynie jako przedmioty praktyczne, a nie katedry naukowe. Stąd pochodzi to, że my nie posiadamy tak zwanych „speców” którymi w każdej gałęzi sportu mogą się poszczycić nasi sąsiedzi.

Nauka w Instytutach Kultury Fizycznej odbywa się w dwóch grupach męskiej i żeńskiej. W ogólnym kierunku i programie różnice te są jednak minimalne.

SZKOŁY TRENERÓW

Oprócz wymienionych uczelni istnieją jeszcze w Związku Radzieckim tzw. Szkoły trenerów (jedna szkoła typu wyższego). Nauka w tych szkołach trwa 2 lata i wychodzą z nich spec-



Narciarstwo w ZSRR jest jednym ze sportów narodowych.

jaliści, którzy oddają praktyczne usługi w poszczególnych dziedzinach sportu.

Do szkół trenerskich przyjmowani są dobrzy sportowcy wyczynowi, którzy po ukończeniu szkoły pracują w swych klubach jako trenerzy.

KURSY INSTRUKTORSKIE

Niezależnie od uczelni fachowych Komitetu Wychowania Fizycznego i Sportu na wszystkich szczeblach prowadzą wspólnie z wydziałem K. F. Sportu oraz z Komisją Centralną Związków Zawodowych oraz stowarzyszeniami sportowymi systematyczne przygotowanie kadr instruktorskich, organizatorskich i kierowniczych na kursach krótkoterminowych. Kursy te trwają 40, 120, i 250 godzin, względnie 3 lub 6 miesięcy. Kursy takie dostarczają Związkowi Radzieckiemu dziesiątki tysięcy instruktorów, pomocników, organizatorów i przodowników sportowych a więc kadry, które służą przede wszystkim w pracy nad umasowieniem wychowania fizycznego i sportu.

WIECZORÓWKI

Na zakończenie warto jeszcze przytoczyć, że w Związku Radzieckim, czego u nas niestety tego do tej pory nie ma, kształcą się na specjalnych krótkich kursach wieczorowych najlepszych sportowców poszczególnych zakładów pracy, a więc fabryk, hut, kopalni itp., którzy poza pracą zawodową pracują na terenie swego zakładu jako przodownicy wychowania fizycznego.

Wieczorówki takie wiele przyniosłyby pożytku i naszym klubom fabrycznym. Zastanówmy się więc, czyby nie dało się ich i u nas zorganizować!

Wstyd i hańba...

Bradł nadal startuje

WIEDEŃ (obsł. wł.) W austriackich związkach sportowych znajdują się ciągle jeszcze byli SS-mani i hitlerowcy biorące udział w szeregu imprezach sportowych. Ostatnio, znany SS-man z okresu wojny Bradł — były mistrz świata w skokach narciarskich brał udział w zawodach w Bischofshof koło Salzburga, zorganizowanych z otwarciem

nowej skoczni. Na zawodach tych Bradł ustawił nowy rekord Austrii osiągając skok 94 m. Wynik ten przewyższa dotychczasowy rekord o 7 m.

W najbliższym czasie Bradł udaje się do Włoch, gdzie będzie trenował włoską reprezentację drużynę narciarską.

U nas iak iniecu nie ma tak nie ma

u naszych sąsiadów narciarze nie próżnują

MOSKWA (obsł. wł.) Pierwsze masowe zawody narciarskie w miastach i wsiach południowego Uralu zgromadziły na starcie 20.000 zawodników. W ośrodkach przemysłowych — Magnitogorsku i Czelabińsku rozegrano długodystansowe biegi sztafetowe, w których uczestniczyły drużyny narciarskie zespołów fabrycznych m. in. znanych Zakładów Metalurgicznych i wielkiej fabryki traktorów.

W Mołotowie rozegrane zostały zawody narciarskie z udziałem reprezentantów 12-tu miast Uralu. Mimo 30-stopniowego mrozu, uzyskano szereg dobrych, jak na początek sezonu, wyników. M. in. bieg na 3 km dla juniorków wygrała Tretiakowa w czasie 17:48 min.

W Kirowie, który jest czołowym ośrodkiem narciarskim i łyżwiarskim Związku Radzieckiego, odbył się czwórmecz narciarski miast: Murmańska, Archangielska, Wołody, i Kirowa. W zawodach zwyciężyli narciarze Kirowa, wygrywając biegi sztafetowe w konkurencji męskiej i żeńskiej, skoki i bieg kobiet na dystansie 5 km. Ten ostatni zakończył się sukcesem reprezentantki Kirowa Dżiaczkowej, która przebyła trasę w 24:05 min.

Rozgrywki o puchar Federacji Rosyjskiej w

Warta jedzie do Szczecina

POZNAŃ (obsł. wł.) W nadchodzącą niedzielę drużyna „Warty” rozegra w Szczecinie z tamtejszą „Odrą” spotkanie o wejście do Ligi bokserkiej.

Osemka „Warty” wyjeżdża do Szczecina w swym najlepszym składzie: Liedtke, Borak, Szymański, Ratajczak, Szkuclarek, Suwiczak, Bialecki i Franek.

Drugi mecz „Pomorzanina”

Drugi mecz hokejowy na terenie okręgu łódzkiego rozegrał toruński „Pomorzanin” w Zgierzu z miejscowym „Włókniarzem”, wygrywając wysoko 10:3 (4:0, 3:2, 3:1).

Toruńczycy mieli przez cały okres gry zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rypka — 4, Osmański — 3, Brzeski, Dybowski i Polak — po 1, dla „Włókniarza” Urbaniak — 2, Kotecki — 1. Sędziowali: Lewicki (Toruń) i Wiecezok (Zgierz). Widzów 500 osób.

hokeju rosyjskim zgromadziły się na starcie 66 czołowych drużyn republiki. Spotkania prowadzone są systemem pucharowym. Mecze półfinałowe i finał odbędą się w końcu lutego.

Czesi przygotowują

akademickie mistrzostwa świata w sportach zimowych

WARSZAWA, (obsł. wł.) W dniach 29 stycznia — 6 lutego 1949 r. odbędą się w Spindlerowym Mýnie w Czechosłowacji VIII Akademickie Mistrzostwa świata. Mistrzostwa obejmują narciarstwo, hokej na lodzie i łyżwiarstwo.

Spodziewany jest udział około 1.500 zawodników z kilkunastu państw.



Teren powiatu piotrkowskiego został już oczyszczony z członków słynnej bandy Daniela. Obecnie raz po raz wpadają w ręce władz niedobitki, a wraz z nimi ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio nieśli pomoc ukrywającym się bandytom.

Wczoraj Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę rodziny Dulów ojca — Stefana, syna Piotra i córki Dominiki. Stefan Dula z zaw. felezer leczył, ukrywającego się herszta bandy Grzybowskiiego. Energicznie z bandą współdziałał Piotr Dula, udzielając jej wywiadów i dostarczając żywności, Brał również udział w dokonywanych napadach. Stefan Borecki odpowiadał za udzielanie noclegu ukrywającym się członkom bandy. Wreszcie Krystyna Szot nauczycielka, namawiana przez Grzybowskiiego, by przystąpiła do bandy — wprawdzie nie uległa na mowom, lecz odpowiadała przed Sądem za nieujawnienie władzom tego faktu.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Komitet Miejski Stron Demokratycznych w Łodzi urządza w środę 29 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78 drugi kolejny wieczór dyskusyjny, na którym mgr Meyer mówi będzie o materializmie historycznym. Po referacie dyskusja.

Niedobitki bandy Danielaka przed Sądem

W wyniku rozprawy Sąd skazał Dule Piotra — 15 lat więzienia, ojca jego — Dule Stefana — na 5 lat więzienia, Stefana Boreckiego i Krystynę Szot — po 3 lata więzienia, zaś Dule Dominikę na 1 rok więzienia, z zawieszaniem.

Przybłach

Wieloletni, doświadczony, skuteczny lekarz, po doborze, wzięci i przy naciągających, naciągających, sztywności stawów, resuscytacji

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Produkcji Zjednoczonych Zakł. Przem. Farm. Przedsięb. Państw. Wyodrębnione z siedzibą w Warszawie. Żądać w aptekach i drogeriach.